

Wysiedlanie Arabów

LONDYN (PAP)
Do stolicy Jordanii napływa olbrzymia fala uchodźców z terenów położonych na zachód od rzeki Jordan i okupowanych przez agresora izraelskiego. Dziennik „Ad-Dustur” ocenia liczbę uchodźców na 80 tysięcy. Jeruzolimski korespondent Reutera stwierdza, że władze izraelskie wysiedlają Syryjczyków z pasma gór położonych na pograniczu izraelsko-syryjskim.
Wśród uchodźców znajdują się kobiety, dzieci i starcy. Nie mają ze sobą żadnego bagażu, gdyż jak oświadczyli, okupanci izraelscy zabronili im zabrać cokolwiek ze sobą. Odebrano im dowody osobiste i pieniądze, a kobiety obrabowano z kosztowności.

Ożywiona działalność dyplomatyczna Kairu

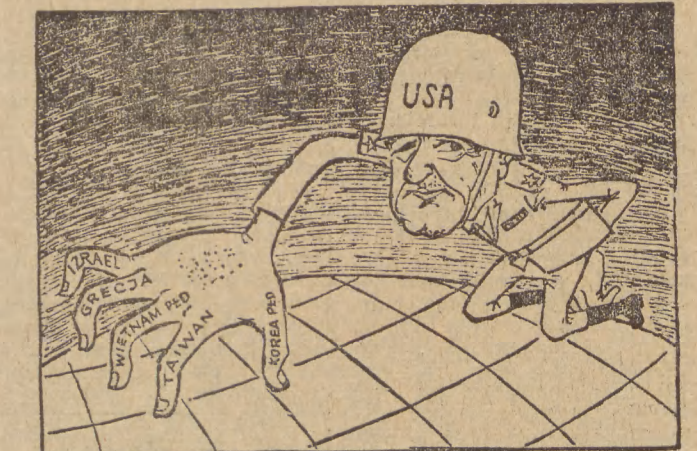
Agresorzy gwałcą układ rozejmowy

NOWY JORK (PAP)
W poniedziałek o godz. 3.55 nad ranem czasu warszawskiego rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na prośbę Syrii w związku z informacjami Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia.

Stały przedstawiciel Syrii w ONZ dr Tomeh oświadczył, że otrzymał z Damaszku wiadomości, według których w niedzielę o godz. 18 czasu lokalnego izraelskie czołgi i wozy pancerne wspierane przez helikoptery wojskowe, rozpoczęły natarcie na wschód i na południe od miejscowości Rafid, okupowanej przez wojska izraelskie już po zawieszeniu broni i zajęły nowe tereny Syrii.
Delegat Izraela Rafael przyznał, że w rejonie Rafid w granicach linii wstrzymania ognia miały miejsce ruchy pojazdów wojskowych. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Fiedorenko oskarżył Izrael o „nowe jawne pogwałcenie układu rozejmowego”.
Oświadczył on, że każdego dnia napływają coraz to nowe doniesienia o celowym i brutalnym deptaniu przez agresorów izraelskich rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia.
Rada Bezpieczeństwa — powiedział Fiedorenko — nie może w dalszym ciągu pozostawać bezczynna. Powinna przywołać do porządku agresorów i podjąć kataryczne kroki celem natychmiastowego przerwania działań wojсковych, potępienia agresji izraelskiej.

Cyniczne żądania terytorialne

WASZYNGTON (PAP)
W wywiadzie udzielonym trzem dziennikarzom amerykańskim w Tel Awiwie i nadanym przez telewizję minister obrony Izraela gen. Dajana ujawnił agresywne żądania swego kraju. Oświadczył on, że Izrael nie odda nigdy strefy Gazy Zjednoczonej Republice Arabskiej ani rejonów Jordanii położonych na zachód od rzeki Jordan. Dajana twierdził także, że Izrael powinien zachować kontrolę nad Jeruzolimą zapewniając wszystkim wyznaniom swobodę kultu. Oświadczył on wreszcie, że siły izraelskie powinny pozostać w Szarm el



GLOBALNA STRATEGIA IMPERIALIZMU.
Rys. Spachholz

Zderzenie ciężarówki z pociągiem

(Inf. wł.)
Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się tragiczny wypadek na niestrzeżonym przejeździe kolei wąskotorowej w Kretominie (pow. Koszalin). Samochód ciężarowy PKS w Mrągowie (woj. olsztyński) jadąc do Koszalina nie zatrzymał się przed znakiem ostrzegawczym „stop” i wpadł na nadjeżdżający pociąg towarowy. W wyniku zderzenia samochód został doszczętnie rozbity i wykołeko się pięć wagonów towarowych wraz z lokomo-

Rząd PRL postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem

WARSZAWA (PAP)
W dniu 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski wezwał ambasadora Izraela w Warszawie i oświadczył mu z polecenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej co następuje:

Rząd polski w oficjalnych oświadczeniach zajął stanowisko potępiające agresję Izraela przeciw Zjednoczonej Republice Arabskiej i innym krajom arabskim, domagając się natychmiastowego położenia jej kresu i wycofania wojsk na pozycje z dnia 4 czerwca 1967 roku.

Rząd Izraela nie tylko nie podjął tych kroków, ale ignorując kilkakrotne uchwały Rady Bezpieczeństwa wzywające

do zaprzestania działań wojennych kontynuował uporczywie agresję, stawiając sobie za cel obalenie postępowych rządów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii i podporządkowanie krajów arabskich panowaniu neokolonializmu.

Po tym, gdy Izrael został zmuszony do złożenia deklaracji o zaprzestaniu działań wojennych oficjalni przedstawiciele tego państwa składają oświadczenia świadczące o za-borczych zamierzeniach. Mini-

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

AB
Cena 50 gr

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE
Rok XV Wtorek, 13 czerwca 1967 r. Nr 141 (4559)

WARSZAWA

W poniedziałek udał się z wizytą oficjalną do Wielkiej Brytanii na zaproszenie sekretarza stanu do spraw oświaty i nauki Anthony Croslanda — minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński. Wizyta trwać będzie do 21 czerwca.

telegraficznym SKRÓCIE

NOWY JORK

Na Przylądku Kennedy'ego trwają przygotowania do wystartowania rakiety amerykańskiej w kierunku planety Wenus. Jak zakomunikowano w niedzielę, start tej rakiety nastąpi w tym tygodniu.

NOWY JORK

W stanie Alabama aresztowano przywódcę ruchu muryńskiego Carmichaela. Powody aresztowania nie są znane.

Odznaka Tysiąclecia dla Sądu Pow. w Słupsku

(Inf. wł.)
W słupskim ratuszu odbyła się narada poświęcona ocenie działalności społecznych komisji pojednawczych i społecznej działalności Sądu Powiatowego. Przybyli na nią — sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN, poseł na Sejm, Zofia Tomczyk, I sekretarz KMIP PZPR tow. Karol Szufliński, dyrektor departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości St. Paweł, prezes Sądu Wojewódzkiego — Zb. Durkiewicz, prokurator wojewódzki — St. Łojkowski oraz przedstawiciele władz państwowych miasta i powiatu.
Ocena społecznej działalności Sądu Powiatowego i społecznych komisji pojednawczych — wypadła nader pozytywnie. Dzięki pracy komisji znacznie zmniejszyła się liczba tzw. pyskówek w sądzie. Umocniło się znaczenie samorządu mieszkańców, który bez odwoływania się do kar, rozstrzyga w trybie ugody spory mieszkańców. Za zasługi w pracy społecznej zespół Sądu Powiatowego w Słupsku otrzymał zbiorową odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego.
Bogusław Drażus, Zbigniew Brodzki i Dominik Bednarczuk otrzymali odznaczenia „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego”. (ex)

Posiedzenie Sejmu PRL

REALIZACJA planu 5-letniego

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 9. Obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym EDWARDEM OCHABEM i członkowie rządu z premierem JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Czesław Wycech. Na ich wstępie Izba uczciła pamięć zmarłego 6 maja br. długoletniego posła na Sejm, członka ZSL — Leona Poniedziałka.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, który przedłożył Izbie informację o przebiegu dotychczasowego wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970.

Nad informacją przewodniczącego Komisji Planowania rozwijała się szeroka dyskusja, o której poinformujemy naszych Czytelników w dniu jutrzejszym.

Posłowie poruszali szeroką gamę problemów związanych z dotychczasowym wykonaniem planu 5-letniego. Na licznych przykładach wskazywali, że realizacja podstawowych zadań przebiega na ogół pomyślnie, a w niektórych dziedzinach zadania planu zostały na wet przekroczone. Jednoczes-



Minister W. Trąpczyński dokonuje otwarcia XXXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich. CAF -- Telefoto

Pierwsze rozmowy i transakcje

POZNAŃ (PAP)

Zaraz po otwarciu XXXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich, liczni kupcy i handlowcy zagraniczni składali w naszych centralach handlu zagranicznego grzecznościowe wizyty nawiązując pierwsze kontakty i przeprowadzając wstępne rozmowy. W centrali „Coopexim” rozmowy poszły już dalej — jeden z kupców holenderskich zakupił 100 ton pulpy owocowej; przedstawiciel włoskich domów towarowych zawarł transakcję na dostawę fartuchów i podomek damskich za 560 tys. zł dew; handlowcy z Czechosłowacji i Ho-

landii zakupili świecę domową za 100 tys. zł dew.

Według niepełnych danych, ekspozycję towarową zwiedziło w niedzielę ponad 30 tys. osób, w tym liczna grupa zagranicznych gości.

Radziecka stacja kosmiczna mknie ku Wenus

MOSKWA (PAP)
W Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek międzyplanetarną stację kosmiczną w kierunku planety Wenus.



Dzisiaj będzie zachmurzenie umiarkowane, po południu z większymi rozproszonymi. Wiatry dość silne z kierunków północnych i północno-wschodnich. Temperatura w ciągu dnia do 12 stopni.

Szaradziści ze Słupska na lepsi

(Inf. wł.)
W ubiegłą niedzielę w Krakowie odbył się II międzyklubowy turniej kompozycji krzyżówek. W turnieju również wzięły udział kluby szaradzystów ze Słupska, Ustki i Bytowa. Miło nam donieść, że Klub Szaradzystów ze Słupska zajął I miejsce, z Ustką III, a z Bytowa — VII miejsca. Gratulujemy sukcesu!

Naloty na DRW

Duże straty lotnictwa USA

PARYŻ, HANOI, MOSKWA (PAP)
Demokratyczna Republika Wietnamu jest w dalszym cią-

gu obiektem terrorystycznych nalotów. W niedzielę amerykańscy piraci powietrzni atakowali lotnisko w miejscowości Kep położonej 59 km na wschód od Hanoi. Począwszy od 24 kwietnia br. lotnisko to zostało już zbombardowane po raz ósmy. W niedzielę przeprowadzono również nalot na elektrownię leżącą 24 km na północny wschód od Hajfongu. Samoloty USA atakowały szlaki komunikacyjne w DRW.

W niedzielę 11 czerwca nad Demokratyczną Republiką Wietnamu stracono 7 samolotów USA i uszkodzono wiele innych. Tak więc ogólna liczba samolotów zestrzelonych nad DRW wynosi już 2014.

W Wietnamie Południowym w niedzielę wieczorem amery

(Dokończenie na str. 2)



Piątego czerwca br. nad Demokratyczną Republiką Wietnamu zestrzelony został 2000. piracki samolot USA.
Na zdjęciu: jednostka artylerii przeciwlotniczej DRW, która zestrzeliła nad Thanh Hoa 2000. samolot USA. (CAF — radiofoto)

Agresorzy gwałcą układ rozejmowy

(Dokończenie ze str. 1)

elskiej i wycofania wojsk izraelskich z zajętych przez nie obszarów.

Delegat W. Brytanii Caradon, który od samego początku dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa na temat agresji izraelskiej przyjął podobnie jak delegat USA taktikę grania na zwłokę, zaproponował odroczenie posiedzenia.

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła w poniedziałek rano rezolucję potępiającą wszelkie pogwałcenia układu rozejmowego między Izraelem i Syrią.

Informacja o Bliskim Wschodzie w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR zebranie pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego w sprawie wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Informację na ten temat złożył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

(Dokończenie ze str. 1)

ster obrony Dajan zapowiada aneksję części zagarniętych terytoriów Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jordani i Syrii. Wojska Izraela wysiedlają masowo ludność arabską z zajętych przez Izrael terytoriów, co świadczy, że wyżej wymienione wypowiedzi nie są tylko słowami. Izrael prowadzi nadal politykę wroga pokoju, niezależności i integralności krajów arabskich a na dalszą metę godzącą w podstawy bytu samego państwa izraelskiego.

W związku z powyższym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem i oświadcza, że będzie gotów nawiązać je wtedy, gdy Izrael wycofa się z zajętych terytoriów państw arabskich i zaprzestanie polityki agresji wobec tych państw.

Rząd polski oczekuje, że ambasador Izraela opuści Polskę wraz z personelem w najbliższych dniach.

Również Węgry...

• BUDAPESZT (PAP)

Rząd WRL postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

NALOTY

(Dokończenie ze str. 1)

kańskie super fortece powietrzne „B-52” dokonały trzech rajdów bombowych na prowincję Quang Tri. Amerykanie przypuszczają, że partyzanci zainstalowali tam wyrzutnie rakiet. Natomiast w poniedziałek rano lotnictwo strategiczne USA bombardowało teryty w prowincji Phuoc Long 70 km na północ od Sajgonu. W prowincji Quang Ngai artyleria amerykańska ostrzelała pomyłkowo pozycje własnych wojsk. Trzech żołnierzy USA poniosło śmierć, a 21 zostało rannych.

Tysiąc żołnierzy pierwszej brygady pierwszej dywizji piechoty USA, rozlokowanych w bazie Phu Loi w Pld. Wietnamie, 19 maja br. odmówiło spełnienia rozkazu dowództwa — nakazującego im przelot do strefy zdemilitaryzowanej i wzięcie udziału w walkach — podaje Wietnamska Agencja Prasowa (VNA), powołując się na agencję „Wyżolenie”.

Rezolucja została przyjęta jednogłośnie. Wzywa ona do szybkiego powrotu na pozycje rozejmowe wszystkich wojsk, które posunęły się naprzód po wejściu w życie porozumienia w sprawie wstrzymania ognia tj. po godzinie 16.30 GMT w sobotę.

Debatę w Radzie Bezpieczeństwa odroczone do godz. 22 czasu warszawskiego w poniedziałek.

Stolica egipska szybko wraca do normalnego życia. W niedziele sklepy i biura były otwarte. Jedynymi śladami wojny są worki z piaskiem po układaniu w różnych punktach oraz sporadyczne ruchy jednostek wojskowych. Jak się oczekuje, Kanał Sueski zostanie odblokowany najwcześniej za 10 dni.

KAIR (PAP)

W poniedziałek panowała w Kairze ożywiona działalność dyplomatyczna. Prezydent ZRA Nasser przyjął wiceprezydenta Jugosławii Koca Popovicia, który przekazał Nasserowi pismo od prezydenta Jugosławii.

W poniedziałek rano prezydent Nasser przyjął kolejno ambasadora Algierii w ZRA L. Brahimi oraz przewodniczącego Tunezyjskiego Zgromadzenia Narodowego S. Mokadema.

Minister spraw zagranicznych ZRA Riad przeprowadził rozmowę z ambasadorem ChRL w ZRA.

Ministrowie przemysłu naftowego Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu odbyli naradę w Kuwejcie w celu omówienia koniecznych środków, jakie podjąć należy dla skoordynowania postawy swych krajów wobec zachodnich koncernów naftowych.

Prezydent Nasser dokonał dalszych zmian na dowództwach stanowiskach w armii egipskiej. Szefem sztabu sił zbrojnych ZRA mianowany został gen. Mohammed Riad. Zastąpił on na tym stanowisku gen. Mohammeda Fawzi, który w niedzielę został mianowany przez prezydenta nacelnym dowódcą sił zbrojnych ZRA.

Radio algierskie zakomunikowało, że prezydent Algierii Bumediun uda się w poniedziałek z wizytą do Związku Radzieckiego.

Eksplzja gazu w Szczecinku

• (Inf. wł.)

W ubiegłą sobotę nastąpiła eksplozja gazu w sklepie nabojażym MHD w Szczecinku przy ul. Żukowa 42. Z niebezpiecznej instalacji ulatniający się gaz wypełnił pomieszczenie sklepu. Sprzedawczyni Elżbieta A. po otwarciu sklepu włączyła piecyk elektryczny, co spowodowało wybuch gazu. Pomieszczenie sklepu wraz z urządzeniem zostało zdemolowane. Również uległy zniszczeniu znajdujące się w sąsiedztwie biura ADM.

Szczęśliwie, sprzedawczyni i jedna z kupujących zostały tylko lekko ranne. Cięższych obrażeń doznała natomiast druga kupująca, 70-letnia Helena D., która na skutek odniesionych ran przebywa w szpitalu. (hz)

PODZIĘKOWANIE Uczestnikom pogrzebu

Borysa Szysko

oraz wszystkim, którzy wyrazili nam swe współczucie serdeczne podziękowania

składa
RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE i RODZINIE zmarłego kolegi

Ierzego Wyżoi

składa

DYREKCJA, POP. RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWO-TECHNICZNEGO PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W KOSZALINIE i ODDZIAŁ W ŚLUPSKU

Poważne sukcesy w realizacji 5-latki

Pięć problemów bieżącego roku

(Omówienie przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - S. Jędrzychowskiego na posiedzeniu Sejmu)

OKRES blisko półtora roku, który upłynął od początku realizacji planu — powiedział S. Jędrzychowski — ujawnia już główne tendencje w realizacji podstawowych zadań gospodarczych, pozwala nam na pierwszą ocenę realności planu oraz sygnalizuje napięcia i trudności, jakie napotykamy w realizacji jego niektórych zadań.

Wykonanie planu przebiega w zmienionych warunkach, które wynikają z wprowadzonych na wielu odcinkach naszej gospodarki zmian w dotychczasowych metodach zarządzania i planowania, wytyczonych przez IV, V, VI i VII posiedzenia plenarne KC PZPR.

Nasza gospodarka narodowa może wykazać się poważnymi osiągnięciami w ciągu minionego prawie półtorarocznego okresu.

I półrocze br. przyniosło wyrażne przyspieszenie tempa wzrostu naszej produkcji przemysłowej. W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 9 proc. podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie wzrost wynosił 7,1 proc.

W rezultacie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR podjęto środki dla poprawy wciąż jeszcze niedostatecznej u nas rytmiczności produkcji. Można stwierdzić wyraźną poprawę w tej dziedzinie na przełomie 1966 i 1967 r. i w okresie pierwszych czterech miesięcy br., zwłaszcza w przemyśle maszynowym. Problem ten jednak nadal wymaga szczególnej kontroli.

Nastąpiły spore zmiany w zakresie poprawy nowoczesności i jakości produkcji. Wzrosła ranga postępu technicznego.

WROLNICTWIE w pierwszym roku realizacji planu osiągnęliśmy wysoki wzrost produkcji rolniczej o 5,5 proc. Skutki korzystnych wyników w rolnictwie osiągniętych w 1966 r. wywierają istotny wpływ również na produkcję 1967 r. W br. w dalszym ciągu wzrasta produkcja hodowlana.

Wyniki w dziedzinie produkcji rolnej pozwalają więc raczej oczekiwać w br. dalszego umiarkowanego wzrostu produkcji w porównaniu z rokiem 1966.

Polityka rządu przy pomocy wielu środków zarówno techniczno-ekonomicznych, jak i ustawodawczych zmierza do przyspieszenia tych pozytywnych procesów (dostawy nowoczesnych środków produkcji, system kontraktacji zbóż, wprowadzania bonifikat w cenie nawozów sztucznych odpowiednio do wielkości zakontraktowanego arealu zbóż itp.). Istotne znaczenie dla naszej gospodarki mieć będzie uchwalenie przez Sejm rządowego projektu ustawy o obowiązkach stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych.

W planie pięcioletnim na lata 1966—1970 założymy wzrost dochodu narodowego, wytworzonego w ciągu 5 lat, o 34,5 proc. Przeciętne roczne tempo wzrostu dochodu narodowego wytworzonego wyniesie około 6 proc. W pierwszym roku realizacji planu pięcioletniego osiągnęliśmy wzrost tego dochodu o 6,5 proc. Rów-

nież w roku 1967 oczekujemy niewiele niższego niż w r. 1966 wzrostu dochodu narodowego.

Pomyślny przebieg realizacji zadań produkcyjnych w latach 1966—1967 jest źródłem szybkiego wzrostu dochodów ludności, który na wielu odcinkach wyprzedza założenia planu 5-letniego.

Wzrost siły nabywczej ludności — ogólnie biorąc — był szybszy niż założono w planie 5-letnim.

Głównym czynnikiem zwiększenia się funduszu płac w gospodarce narodowej był bardzo szybki w okresie ostatnich dwóch lat przyrost zatrudnienia. W gospodarce społecznej zwiększyło się ono z 8,3 mln osób w r. 1965 do ok. 9 mln osób na koniec I kwartału 1967 r. Podobny stan zatrudnienia ukształtował się w obecnych przewidywań dla całego bież. roku.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna w gospodarce społecznej wzrosła szybciej niż średnio w poprzednim 5-leciu, a mianowicie z 2.003 zł w 1965 roku do 2.081 zł w 1966 r. a obecnie przewiduje się, że w bież. roku osiągnie ona w skali rocznej 2.182 zł. Duży wpływ na wzrost płacy przeciętnej w tym okresie miały regulacje płac dokonane w latach 1966/1967 na znacznie szerszą skalę niż w poprzednim 5-leciu.

WSZYSTKIE te niewątpliwie poważne osiągnięcia w realizacji planu 5-letniego nie mogą, rzecz jasna, przesłaniać również wielu słabości i zarysowujących się trudności, jakie napotyka realizacja niektórych zadań planu.

Głównym i najtrudniejszym problemem, z którym mamy do czynienia, jest sytuacja w handlu zagranicznym.

Wysoka nadwyżka importu nad eksportem w obrotach towarowych i usługowych, charakterystyczna dla 1966 r., wystąpiła przede wszystkim w wymianie z krajami socjalistycznymi. Jest to wynik nie tylko słabego tempa wzrostu eksportu do krajów socjalistycznych w r. 1966, ale także znacznego wzrostu naszych zobowiązań z tytułu silnego ożywienia w ubiegłym roku ruchu turystycznego, charakterystycznego się kilkukrotną przewagą naszych wydatków na turystykę do krajów socjalistycznych nad wpływami od turystów, przyjeżdżających z tych krajów.

Również w obrotach z krajami kapitalistycznymi nie osiągnęliśmy w roku 1966 planowanej poprawy salda płatniczego, chociaż tempo wzrostu tych obrotów 1966 r. było szybsze niż obrotów z krajami socjalistycznymi.

Rząd podejmuje różne środki, zmierzające do aktywizacji eksportu, zarówno do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Program działań w tym zakresie zawarty

jest w uchwale Rady Ministrów z dnia 31 marca br. Terminowa jej realizacja przez wszystkie ogniwa naszej gospodarki jest zasadniczym warunkiem pomyślnego wykonania planu eksportu w bieżącym roku.

Drugim centralnym problemem naszej gospodarki w bież. roku jest utrzymanie wzrostu zatrudnienia w granicach założonych w planie oraz przyspieszenie tempa wzrostu wydajności pracy.

Tempo wzrostu wydajności pracy było w r. 1966 znacznie niższe od założonego w planie 5-letnim. Jak dotychczas — w bież. roku, pomimo pewnej poprawy tych proporcji, tempo zwiększania zatrudnienia jest nadal szybsze niż założono w planie 5-letnim. Jednocześnie obserwuje się duży wzrost absencji nieusprawiedliwionej i godzin chorobowych.

Problem zatrudnienia i wydajności pracy oraz organizacji produkcji stał się przedmiotem obrad VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Akcja organizacyjna, podjęta po VII Plenum doprowadziła do zmniejszenia zadań dodatkowego zatrudnienia, podniosła rangę usprawnień organizacyjnych produkcji i wywołała wiele pozytywnych tendencji w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Jednak problem ten nadal wymaga szczególnej uwagi.

Przy nieosiągnięciu planowanych wskaźników wydajności pracy obserwuje się równocześnie niepełne wykorzystywanie funduszy i środków przeznaczonych na cele postępu technicznego, a zwłaszcza na wprowadzanie w życie osiągnięć nowej techniki. Świadczy to o pewnych słabościach i niedociągnięciach organizacyjnych na tym odcinku.

Pewne hamulce wzrostu wydajności pracy tkwią w istniejących systemach norm i płac. Wskazuje to na konieczność wprowadzania odpowiednich zmian w systemach płac w celu usunięcia istniejących antybodźców.

Trzecim centralnym problemem 1967 r. są inwestycje i budownictwo. W planie 5-letnim założono przeciętne roczne tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej ogółem o 6,8 proc. W pierwszym roku realizacji planu osiągnięto zwiększenie inwestycji o 7,1 proc. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. nakłady w gospodarce społecznej wzrosły o 11,5 proc. Oznacza to, że realizacja założeń planu 5-letniego w dziedzinie nakładów inwestycyjnych przebiega z wyprzedzeniem w stosunku do planu.

Jednakże w 1966 r. — przy ogólnym przekroczeniu planowanych nakładów inwestycyjnych — plan budownictwa w inwestycjach centralnych i terenowych nie został wykonany.

Opracowano program działań, zmierzający do poprawy sytuacji w wykonawstwie inwestycyjnym.

Podjęte środki i zamierzenia na najbliższą przyszłość powinny przynieść oczekiwane efekty.

Następnym centralnym problemem 1967 r. jest problem rynku. Już w 1966 r. wzrost sprzedaży w handlu był niedostateczny w stosunku do istniejącej siły nabywczej ludności. Głównym powodem kształtowania się sprzedaży detalicznej poniżej planu i w soku wzrostu zapasów w handlu jest nie zupełnie odpowiadająca strukturze popytu struktura zapasów i bieżących dostaw. Rynek w poważnej mierze przestał być już rynkiem sprzedawcy. Sytuacja jest bardziej zróżnicowana niż dawniej i staje się coraz bardziej skomplikowana.

W dziedzinie artykułów żywnościowych wysokie zapotrzebowanie utrzymuje się nadal tylko na mięso i jego przetwory. Zapotrzebowaniu temu — pomimo wysokiego poziomu skupu — nie zawsze jesteśmy w stanie sprostać. Równocześnie

nie istnieje jednak cały szereg artykułów (przetwory zbożowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, ryby, cukier i wyroby cukiernicze, przetwory owocowe itp.), na które zapotrzebowanie kształtuje się wyraźnie poniżej podaży.

W dziedzinie artykułów przemysłowych nastąpiła poprawa zaopatrzenia rynku w tkaniny bawełniane, które w r. 1966 było niewystarczające oraz w dzianiny i tkaniny z włókien syntetycznych. Mamy jeszcze natomiast niedobory tkanin jedwabnych i lnianych. Osiągnięliśmy stan względnego nasyśnienia popytu na takie artykuły, jak motocykle, skutery, motorowery, pralki, lodówki, odkurzacze, maszyny do szycia itd. Natomiast pogorszyło się zaopatrzenie rynku w samochody osobowe.

Występują jeszcze trudności w pokryciu pełnego zapotrzebowania gospodarki chłopskiej na materiały budowlane i instalacyjne oraz niektóre maszyny i urządzenia rolnicze.

Stoi przed nami pilne zadanie maksymalnej aktywizacji produkcji rynkowej, wyszukiwania nowych wyrobów, bardziej atrakcyjnych dla ludności i maksymalnego zwiększenia ich dostaw na rynek. Do tego właśnie zobowiązano poszczególne resorty.

Ostatni problem — to problem kosztów własnych, akumulacji finansowej i rentowności. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego udział kosztów własnych w wartości produkcji towarowej w cenach zbytu miał zostać obniżony w całym przemyśle z 82,2 proc. w r. 1965 do 78,8 proc. w r. 1970.

Realizacja — na ogół niezła — planu obniżki kosztów własnych w ub. r. w przemyśle przebiegała nierównomiernie w poszczególnych resortach. Nie wykonywał planu obniżki kosztów własnych takie podstawowe resorty jak Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

Wstępne informacje dotyczące pierwszych miesięcy 1967 roku wskazują raczej na pomyślny przebieg wykonania planu obniżki kosztów własnych w przemyśle jako całości. Nadal jednak są opóźnienia w realizacji zadań w przemyśle ciężkim, a zwłaszcza w hutnictwie.

REASUMUJĄC, gospodarka nasza stoi w obliczu następujących głównych problemów: po pierwsze — najpoważniejszą sprawą jest zapewnienie równowagi w handlu zagranicznym, w bilansie handlowym i płatniczym z zagranicą. Po drugie — niezbędne jest lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb rynku pod względem asortymentu i jakości.

Po trzecie — ważną sprawą w naszej polityce gospodarczej jest utrwalenie korzystnych zmian w proporcjach ekonomicznych, w szczególności w dziedzinie poprawy tempa wzrostu wydajności pracy i rytmiczności produkcji. Po czwarte — istotne znaczenie ma usprawnienie budownictwa inwestycyjnego. Po piąte — wreszcie, dążyć trzeba do poprawy rentowności przemysłu, zwiększenia akumulacji przedsiębiorstw, opracowania programu likwidacji deficytów tam, gdzie istnieją i nie są ekonomicznie uzasadnione.

Śmiercionośna brawura

W ubiegłą sobotę brawurowa jazda przyniosła śmierć 19-letniemu motocyklisty Tadeuszowi Lipcowi ze Świdwina. Pędząc z dużą szybkością na zakręcie w miejscowości Słonowice motocyklista wpadł na przydrożne drzewo doznając niezwykle ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala w Polczynie-Zdroju natychmiast zmarł.

Mocno poturbowany został również pasażer motocyklisty 21-letni Wojciech O., którego z podwójnym złamaniem nogi przewieziono do szpitala w Świdwiniu. (hz)

W dniu 9 czerwca 1967 r. zmarł tragicznie

Andrzej Lipowy

pracownik Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa.

W Zmarłym tracimy dobrego, cenionego pracownika i kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP. RADA ROBOTNICZA KPiB W KOSZALINIE

Dnia 10 czerwca 1967 r. zmarł

Wincenty Matus

długoletni pracownik Spółdzielni Pracy Krawiecko-Kuśnierskiej „Moda” w Ślupsku.

W Zmarłym tracimy dobrego, cenionego pracownika i kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD, RADA ORAZ CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI

TEODOR PALIMAKA

zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR

Wymiana legitymacji partyjnych

Upływa właśnie okres ważności legitymacji wydanych w 1959 roku. Sekretariat KC PZPR postanowił przeprowadzić w terminie od 1 listopada do 31 grudnia 1967 r. wymianę członkowskich legitymacji partyjnych. Nie podlegają wymianie legitymacje kandydackie. Kandydaci otrzymają nowe legitymacje dopiero po przyjęciu ich w poczet członków.

ZGODNIE z decyzją Sekretariatu KC PZPR, wymiana dotychczasowych legitymacji członkowskich ma charakter powszechny, a więc obejmuje wszystkich członków partii. Nie może ona jednak sprowadzać się do mechanicznej zamiany jednej legitymacji na drugą. Jest to szeroka kampania, w trakcie której każda organizacja podstawowa dotrze bezpośrednio i indywidualnie do wszystkich członków partii. Powstaną więc dogodne warunki, aby wysłuchać opinii i poglądów członków na temat pracy organizacji podstawowych oraz zadań zleczanych przez nie członkom na różnych odcinkach działalności społecznej. Przygotowania, jak i sam proces wymiany legitymacji partyjnych będą więc dużej wagi kampanią ideowo-polityczną, która powinna przyczynić się do dalszego wzmożenia tętna życia wewnątrzpartyjnego, a przede wszystkim do wzrostu aktywności podstawowych organizacji partyjnych.

Podstawowe organizacje partyjne, działające we wszystkich niemal zorganizowanych ogniskach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz w 75 proc. wsi, są na swoim terenie odpowiedzialne za właściwą i pełną realizację polityki partii.

Wśród zadań, jakie stoją przed podstawowymi organizacjami, na plan pierwszy wysuwa się konieczność wytworzenia takiej atmosfery politycznej i ideowo-wychowawczej, która umożliwi skuteczne realizowanie polityki partii i jej dyrektyw oraz właściwe kojarzenie gospodarczego i społecznego interesu kolektywu z interesem ogólnonarodowym. Nakłada to na każdą podstawową i oddziałową organizację konieczność umacniania poprzez własną działalność pozycji kierownika i organizatora życia polityczno-ideowego i społecznego w swoim środowisku. Siła oddziaływania POP na środowisko uwarunkowana jest skuteczną realizacją podejmowanych zadań i słusznymi inicjatywami, poziomem jej życia wewnętrznego i wartościami społecznymi reprezentowanymi przez jej członków.

Powodzenie organizacji partyjnej w realizacji jej zadań

zależy jest od wielu czynników, a przede wszystkim od osobistego zaangażowania i aktywnego udziału w działalności partyjnej wszystkich członków partii, od ich autorytetu w środowisku opartego na dobrej pracy zawodowej, rzetelnych wartościach ideowych i moralnych, poświadczonych własną postawą i pełnym zaangażowaniem się w realizację przedsięwzięć podejmowanych przez całą partię.

Dlatego też kampanię wymiany legitymacji należy połączyć z dokonaniem przez organizację partyjną oceny postawy ideowo-moralnej tych członków partii, którzy nie wykazują dostatecznej aktywności i osobistego zaangażowania w realizację uchwał partii i wykonywaniu przydzielonych im zadań. Zapoznanie tych towarzyszy z uwagami dotyczącymi ich pracy i postawy przyczyni się do ich uaktywnienia, jak również do podniesienia sprężystości działania i wzrostu dyscypliny całej organizacji.

W tym celu członkowie komitetów zakładowych, członkowie egzekutyw POP oraz odpowiednio przygotowani aktywni powinni przeprowadzić indywidualne rozmowy z tymi towarzyszami, stwarzając im pełne warunki do swobodnego wypowiedzenia się na nurtujące tematy, wysłuchując ich opinii i wniosków w sprawie pracy i działalności POP oraz jej członków.

Trzeba zdecydowanie przeciwdziałać się jakimkolwiek tendencjom, aby rozmowy z towarzyszami, którzy nie wypełniają należycie obowiązków partyjnych, były rozumiane i traktowane jako rozmowy weryfikacyjne. Nie powinniśmy lekkomyślnie skreślać tzw. biernych członków partii. Musimy znaleźć sposoby pobudzenia ich aktywności, poznać powody, dlaczego są bierni. Jakże często bowiem tkwią one w bierności samych organizacji partyjnych, ich niedostatecznej działalności ideowo-wychowawczej i organizatorskiej, opieraniu pracy POP o wąską grupę aktywów, zamiast włączania do czynnego w niej udziału wszystkich członków i kandydatów partii.

Rozmowy z członkami partii powinny odbywać się w atmosferze życzliwości, wz-

ajemnego zrozumienia i zaufania. Należy w nich wspólnie rozważyć i przedyskutować możliwości i sposoby zaktywizowania danego towarzysza, określić, jakie zadanie partyjne najchętniej i najlepiej mógłby on wykonywać — zgodnie ze swoimi umiejętnościami i zainteresowaniami oraz potrzebami środowiska, w którym pracuje czy też mieszka i spędza czas wolny od pracy. Dobrowolnie przyjęte przez członka partii obowiązki społeczne nakładają na niego szczególną odpowiedzialność za swoje postępowanie przed partią i społeczeństwem. Przeprowadzane rozmowy powinny pomóc członkom partii w lepszym zrozumieniu tego, że ich postawę obserwują współtowarzysze pracy, bezpartyjni, całe środowisko, które ocenia organizację partyjną przez pryzmat postępowania jej członków.

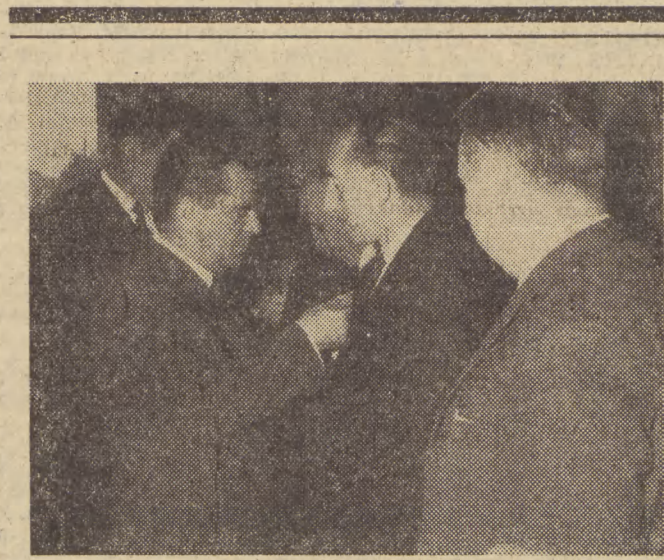
Wnikliwa ocena postawy i pracy członków partii przez POP jest tym bardziej istotna, że szeregi partii w ostatnich latach powiększyły się o kilkaset tysięcy ludzi młodych, często bardzo chętnych, lecz nie zawsze mogących wykaazać inicjatywę i znaleźć najwłaściwsze miejsce w działalności swojej organizacji.

Przeprowadzane rozmowy mogą i powinny stać się podstawą do analizy i oceny działalności wychowawczej i kierunków pracy całej organizacji partyjnej. Tę formę oddziaływania ideowo-wychowawczego na członków partii należy stosować nie tylko w okresie dużych kampanii wewnątrzpartyjnych, ale także na co dzień doskonalić ją i rozszerzać. Organizacje partyjne są statutowo zobowiązane do oceniania ideowo-moralnej

postawy członków partii, a także do systematycznego oczyszczania swoich szeregów i pozbywania się z nich ludzi przypadkowych i nieodpowiednich. Jest to zadanie każdej organizacji i instancji partyjnej, realizowane w codziennej pracy, przy każdorazowym kontrolowaniu wykonywania przez członków partii zadań zawodowych i społecznych.

Zebrany w toku rozmów materiał powinien być niezwłocznie wykorzystany przez POP i OOP oraz grupy partyjne jako podstawa do krytycznej oceny własnej działalności w przydzielaniu zadań tym, którzy ich jeszcze nie mają, jak również zaktualizowania zadań dotychczas przydzielonych. Egzekutywy POP i OOP przygotowują wynikające z przeprowadzonych rozmów oceny, które wraz z wnioskami powinny być omówione i przedyskutowane na specjalnie w tym celu zwołanych zebraniach oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Zebrania te powinny mieć duże znaczenie w życiu organizacji partyjnych, wytyczając praktyczne wnioski do dalszej pracy.

Legitymacja partyjna — to dokument przynależności do partii, wyznaczający każdemu członkowi i kandydatowi jego miejsce i zadania wśród towarzyszy, w zespole organizacji podstawowej, zobowiązujący go do aktywnej, ideowej i zaangażowanej postawy zawodowej, społecznej i osobistej. W przypomnieniu i umocnieniu tego faktu wszystkim członkom i kandydatom zawie- ra się sens kampanii wymiany legitymacji, szansa podniesienia aktywności organizacji podstawowych oraz umocnienia siły i zwartości partii. (AR)



Koncert, popis czy „...u cioci na imieninach”?

JEDNYM ze stałych elementów działalności KOS jest organizowanie pod koniec każdego sezonu koncertu absolwentów Państw Wyższych Szkół Muz. Sądze, że myślą przewodnią tych programów jest chęć zaprezentowania młodych muzyków i zorientowania słuchaczy w możliwościach naszych uczelni muzycznych. Idea słuszna, której realizacja może odpowiedzieć na pytanie: czego w najbliższych latach możemy się spodziewać od młocizny muzycznej?

Gdybym miał z ostatniego koncertu wysnuć jakieś wnioski, to — jako żywo — nie nastrojałyby one do najmniejszego entuzjazmu.

Afiszę zapowiadały:

„KONCERT ABSOLWENTÓW PWSM W WARSZAWIE”

a zatem wychowanków najbardziej eksponowanej i godnej szacunku uczelni. Podkreślam: „koncert” i „absolwentów”. A tymczasem...

Miałem wrażenie, że znalazłem się na popisie już nie tyle studentów, co uczniów jakiejś szkoły muzycznej o nie najwyższych ambicjach. Gdy skrzypaczka rozpoczęła od Romansu z Koncertu d-moll i O-bertasa — Wieniawskiego, a skończyła na Mazurze Młynarskiego, gdy wiolonczeliści grali „Humoreskę” Dworzaka i „Chanson triste” Czajkowskiego — to ogarnęła mnie atmosfera nie tyle akademickiego popisu, lecz wręcz a k a d e m i o -wej tzw. części artystycznej; gdzie programu musi zawierać „kawałki do słuchania”. Wpadłem wręcz w nastroj spotkania „u cioci na imieninach”, gdzie każdy gra co umie i jak umie, byle tylko nie męczyć gości spokojnie trawiających imienino wy tort.

Początkowo myślałem, że to grupa uczniów, nie kontrolowana przez uczelnię, przyjechała na „chałturę”. Ale gdy zobaczyłem pismo z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie ul. Okólnik 2, pod

pisana przez rektora — zdziwiłem się jeszcze bardziej. Wprawdzie okazało się, że tylko pianistka i wokaliści są absolwentami (czyżby więcej w PWSM ich nie było?), że skrzypaczka jest na II roku, a wiolonczeliści na IV — ale i tak niewiele to ratuje sytuację i... reputację uczelni. Czasami wydaje się, że „hen tam w stolicy” uważa ją Wybrzeże za pustynię muzyczną. Mieliśmy prawo spodziewać się czegoś więcej: rzetelnej prezentacji, przemyślanego programu, najlepszej muzyki... Spotkały nas: zawód i... lekceważenie. Koszalińska Orkiestra Symfoniczna wyciągnie — sądzi — odpowiednie wnioski.

Bo cóż z tego gdy stwierdzą, że skrzypaczka Julia Jakimowicz dysponuje ładnym tonem ze wiolonczeliści Wojciech Biliak zaprezentował dużą muzyczną i biegłość techniczną w Tarntelli D. Poppera, że po dołbał się mezzosopranowy głos Lidii Żeludziejewicz, a tenor Franciszek Przemielewski — mimo nie najlepszych przyrodzonych warunków, nieźle zaśpiewał pieśni Moniuszki i Pa-derewskiego i arie Czajkowskiego — skoro w sumie był to koncert nie do przyjęcia. Tylko obowiązek recenzentki zmusił mnie do wysłuchania go w całości.

Niewątpliwie główna „zasługa” tego „wysokiego” poziomu wykonawczego spoczywa na u-dziale w nim Małgorzaty Szpi- nalskiej. Wiem (choć za to smutne stwierdzenie, że nawet dyplom ukończenia PWSM nie jest rekojmia zdolności i wysokich umiejętności solistycznych pianisty. Ale gdy okazuje się, że ten nie — solista, nie umie także akompaniować, albo — co jeszcze gorsze — nie uważał za stosowne (czy nie po- trafia!) przygotować swej partii — to sprawa staje się wręcz żenująca. Ale dlaczego wobec tego uczelnia, a jej przedstawiciele swym nazwiskiem, akceptowali koszaliński występ? Jedynym usprawiedliwieniem (?) może być, że w uczelni przy ul. Okólnik 2 nie wysłuchano tego programu, bo inaczej — wolno nam tak chyba sądzić — byłibyśmy pozbawieni tych wątpliwych satysfakcji muzycznych.

ZBIGNIEW PAWLICKI

Radar na służbie

Nowa służa, która zostanie oddana w lipcu do użytku w Antwerpii zostanie wyposażona w stację radarową. Podobne urządzenia znajdą się również wzdłuż całego wejścia do tego portu, które znane jest ze swego stopnia trudności.

Sylwetki związkowych działaczy

Dwie pasje

LUCYNA APANOWICZ jest jedną specjalistką od pielęgniarstwa neuropsychiatrycznego w Słupsku. Trudno się zatem dziwić, że jej zwierzchnik — ordynator oddziału neurologicznego w Szpitalu Miejskim, niechętnie i dopiero po wielu dyskusjach zgodził się na przejście siostry Lucyny do pracy w radzie zakładowej szpitala. Ona sama też miała wątpliwości, czy aby w ciągu tych kilku lat pracy w radzie zakładowej zupełnie nie straci kontaktu z zawodem. Jednak zdecydowała. Należy do tych ludzi, którzy żyć nie potrafią bez pracy społecznej.

Zaczęła pracować właściwie niedawno — w 1963 roku. Szczerze związkowej kariery przechodziła błyskawicznie — od męża zaufania oddziałowej grupy związkowej, którym została w kilka miesięcy po przyjęciu do szpitala (prosto z Kościańskiej Szkoły Pielęgniarskiej Neuropsychiatrycznego) do nieprzewodniczącej rady, członkini Prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia i delegata na IV Kongres Związków Zawodowych. Uczestniczy w posiedzeniach trzech komisji miejskiej rady, pracuje w komisji absencji chorobowej w szpitalu. Na brak zajęć zatem uskarżać się nie może. Mimo to, cóś ją ciągnie

na „swój” oddział. Odwiedza go systematycznie — nawet, kiedy nie ma wyraźnej potrzeby. Koleżanki umożliwiają jej wykonywanie zabiegów. Czas wolny od pracy pani Lucyna poświęca na wertowanie podręczników i notatek z wykładów z Kościana, na przygotowanie się do zajęć w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie uzupełnia swoje fachowe wykształcenie. I jakoś próbuje pogodzić ze sobą dwie pasje — społeczną i medyczną.

Na szczęście w radzie zakładowej szpitala można je pogodzić. Prawie nie ma spraw konfliktowych, kompetencyjnych sporów z dyrektorem (w odróżnieniu od innych placówek służby zdrowia do okręgu wpływa niewiele spraw, kierowanych przez pracowników Szpitala Miejskiego w Słupsku). Jest zatem czas, żeby zająć się problemami zasadniczymi. A tych nie brakuje. Po pierwsze, i dyrektora i związki sporo uwagi poświęcają podniesieniu poziomu obsługi szpitalnej, pracy salowych i sprzątaczek. Przyjmuje się tych pracowników po uprzedniej konsultacji z radą zakładową, po przeprowadzeniu rozmów indywidualnych. Jest to szczególnie istotne, gdyż specyfika pracy w szpitalu narzuca konieczność przeciwdziałania selekcji wśród zgłaszających się.

8 kanał

ŻYCIE we wsi Rusiec (województwo łódzkie?) uległo dezorganizacji. Dzień i noc krąży pikiet. W momentach trwogi ktoś uderza w dzwon. Wtedy cała wiejska społeczność bieży na pomoc. Komu? I przeciwno komu?

Kamera pokazuje puste wiejskie uliczki. Mieszkańcy gdzieś są. Ale gdzie? Obraz na tle słynnej melodii z super westernu „W samo południe”. Aż tak? Reportaż zatytułowany „nigdy, bo „Parafianie”, okazał się być ze wszech miar interesujący. Temat: kłótnia dwóch księży w owej wsi, z których jeden, młodszy zyskał sobie ogólny szacunek i sympatię, drugi zaś — starszy stał się uosobieniem wszelkiego człowieczego (nie mówiąc o kanonicznego) zła. Starszy ksiądz z tytułu swojej funkcji chce wypędzić młodszego, wieś staje jednak w jego obronie. Starszy salwuje się ucieczką na posterunek MO. Akcja rozgrywa się w tempie rzeczywiste jakiegoś westernu. Ale niech nas nie myli nawet ta z dość wątpliwym skutkiem podłożona melodia z filmu. Rzecz dzieje się w Polsce, wśród Polaków, w jednej polskiej wsi, której mieszkańcy ingerując czynnie w spór dwóch księży wtrącają się w jak najbardziej doczesne sprawy: stosunku człowieka do człowieka, bez względu na to kim jest każdy z nich.

Nie jest w opinii podekscytowanej społeczności człowiekiem ksiądz, który odmawia wszelkich postug, który robi awanturę tylko dlatego, że ktoś przy-

niósł o 10 złotych niższy datek niżby sobie książdź życzył. Nie jest on człowiekiem, bo wymyśla mieszkańcom wsi najgorszymi wyrazami, ucieka się do rękoi- i nogoczynów.

Dlatego ludzie w pełni świadomi, iż ich słowa i gesty notuje kamera wraz z mikrofonem wołają: nie szargać narodem!

Wiele nauk wypływa z wydarzeń we wsi Rusiec. Ale najważniejsza mieści się w owym właśnie okrzyku. Bo nie jest ważna jakaś funkcja w służbie

Nie szargać narodem

człowieczego czy innego ideału, ale ważna jest codzienna, zwykła postawa we wzajemnej relacji człowieka z człowiekiem. Mieszkańcy wsi nie znają prawa kanonicznego, na ile stop — klętek pod powiadają im je (ale czy tylko im?) autorzy tego reportażu — Stanisław Bednarski i Józef Blachowicz. Ale rolnicy znają swoją wartość w układzie wszelkich stosunków społecznych, mają też poczucie elementarnej sprawiedliwości i to im wystarczy za wszelkie wznieślane kanony.

Przypadek Ruscia nie jest jedynym w ostatnich latach. Ileż to razy parafianie musieli rozstrzygać spory między swoimi księżami a ich hierarchią, hierarchią, dla której najmniej wygodny

i potrzebny jest ten duszpasterz, który z ludźmi chce żyć jak człowiek, chce ich rozumieć, wczuć się w ich sytuację, nie udając nikogo nadprzyrodzonego, ani postawionego o ileś tam szczebli wyżej, a więc zawsze mającego rację. Klęska hierarchii kościelnej w takich sporach jest klęską nieżyłowej, nieludzkiej postawy.

Krótki był ten reportaż z Ruscia. I nawet chwilami wydawało się iż niepotrzebnie przegadany. Ale nie należy mieć tego za złe. Bo wieś Rusiec chciała się urzeczywistnić wypowiedzieć. Jej głos winien dotrzeć poprzez telewizję wszędzie tam, gdzie wiernych traktuje się nie tyle jak owieczki, ile jak barany.

Ten reportaż z Ruscia stał się jeszcze jednym potwierdzeniem ogólnie znanego faktu, iż jeśli reportaż — to prawda, jeśli reportaż, to także literackie opracowanie faktu, słowem jeśli jest to twórczość w całym tego słowa znaczeniu, to powinniśmy mieć z nią coraz częściej do czynienia. Reportaż chwytający życie na gorąco i komentujący je nawet oszczędnymi środkami wyrazu (owe stop — klątki z Ruscia) to jest to, czego nam trzeba.

(ZETEM)

P.S. Nie szargać widzami! W niedzielę nieprzystojnie przzerwano teleturniej „Polacy na morzach świata”, turniej prowadzony przez szereg nadmiernie szacunku dla jego uczestników. Szybko, „po łebkach”. Dopiero z późniejszego komunikatu dowiedzieliśmy się, iż wygrało Opole przed Gdańskiem i KOSZA-LINEM. Niezgoda z zegarem już kilkakrotnie powodowała nieprzyjemne skutki. Czy w dalszym ciągu ma być ba-lagan?

PKP WAGONOWNIA SŁUPSK,
UL. GRUNWALDZKA 82

przyjmie 40 uczniów do nauki zawodu

ŚLUSARZA
NAPRAWY TABORU KOLEJOWEGO.

Nauka trwa 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie według stawek dla uczniów szkół zawodowych oraz świadczenia branżowe, na zasadach przewidzianych dla pracowników PKP.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia kl. VIII szkoły podstawowej i I kategoria zdrowia.

ZGŁOSZENIA przyjmuje sekretariat, PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 82, w godzinach od 7—15. SZKOŁA INTERNATU NIE POSIADA. K-1787-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

„S P O Ł E M”
ODDZIAŁ W KOSZALINIE
ul. Zwycięstwa nr 5a

przyjmuje ZAPISY na rok szkolny 1967/1968

W ZAWODZIE PIEKARZA

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej, oraz wiek nie przekraczający 16 lat.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości przewidzianej przepisami dla pracowników młodocianych.

ZGŁOSZENIA przyjmuje SEKCJA SPRAW PRACOWNICZYCH. K-1777-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ KOŁOBRZEG zatrudni natychmiast 4 KIEROWCÓW, 4 ŁADOWACZY oraz TRAKTORZYSTĘ. Zgłaszać się do biura WSTW Kołobrzeg, ul. M. Fornalskiej 1 (transport). K-1857-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE KAZIMIERZ, pow. Koszalin zatrudni od zaraz 4 RODZINY zapewniające co najmniej po dwie osoby do pracy, w tym TRAKTORZYSTĘ, 2 RODZINY DO PRAC POŁOWYCH i 1 RODZINĘ DO HODOWLI. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewni. Szkoła, sklep, stacja kolejowa i przystanek PKS na miejscu. K-1847

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W KOSZALINIE zatrudni od zaraz FOTOGRAFIKA — wymagane średnie wykształcenie oraz STARSZĄ KSIĘGOWĄ ze średnim wykształceniem. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Personalnej WZKin w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 8/10. K-1828-0

PKP WAGONOWNIA W SŁUPSKU UL. GRUNWALDZKA 83 przyjmie od zaraz do pracy na posterunek rewidentów w KOŁOBRZEGU — 8 KOBIET do czyszczenia wagonów osobowych i 4 ŚLUSARZY do naprawy wagonów. W BIAŁOGARDZIE — 4 KOBIETY do czyszczenia wagonów, 3 ŚLUSARZY do naprawy wagonów, 4 ROBOTNIKÓW na pomocników rewidentów wagonów, 2 STOLARZY i KOWALA.

W SŁUPSKU — 10 ŚLUSARZY, 6 ROBOTNIKÓW na pomocnika rewidenta wagonów i 2 MURARZY. Warunki pracy wg grup i stawek obowiązujących na PKP oraz świadczenia kolejowe, tj. umundurowanie bezpłatne, względnie ekwiwalent pieniężny, 80 proc. zniżki na przejazdy kolejowe, 12 bezpłatnych biletów dla pracownika, 3 bilety dla rodziny i deputat węglowy po przepracowanym rocznym stażu pracy. Celem załatwienia formalności związanych z przejściem na stacji w Kołobrzegu, należy zgłaszać się na posterunek rewidentów w Kołobrzegu dla zatrudnienia w Białogardzie należy zgłaszać się w biurze Oddziału Utrzymania Wagonów w Białogardzie oraz dla zatrudnienia w Słupsku w biurze Wagonowni przy ul. Grunwaldzkiej 83. K-1805-0

KURSY zawodowe: monter instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, wentylacyjnych, centralnego ogrzewania, palacza centralnego ogrzewania dla początkujących i na tytuły czeladnicze lub mistrzowskie na terenie wszystkich podległych powiatów organizuje TKWP — Oddział Wojewódzki Koszalin, Armii Czerwonej 6. K-1700-0

KURSY obsługi, naprawy, konserwacji urządzeń chłodniczych, obsługi, montażu, konserwacji urządzeń elektrycznych osobowo-towarowych, obsługi i konserwacji urządzeń gastronomicznych dla początkujących oraz na tytuły czeladnicze lub mistrzowskie na terenie wszystkich podległych powiatów organizuje TKWP — Oddział Wojewódzki Koszalin, Armii Czerwonej 6. K-1701-0

ZATRUDNI natychmiast jednego czeladnika cukierniczego i jednego piekarnika oraz dwóch uczniów piekarskich od 17 lat. Franciszek Wengler, Ustka, Marynarki Polskiej 72. Gp-1780-0

ZATRUDNI pracowników do wykopów oraz brukarzy i monterów wod.-kan. na budowie w Słupsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod nr „G-10297”. K-109/B

UCZEŃ do cukierni potrzebny. Oferty: Ciastkarnia „Malaga” — Gdynia, ul. Raclawska 32. K-110/B

ZAKŁAD Malarski, Słupsk, ul. Żółkiewskiego 60/1, wykonuje usługi dla ludności w zakresie malstwa pokojowego. Gp-1812

WARSZAWĘ nową — kupię Józef Merchel, Sopot, plac Rybaków 13. K-111/B

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w Wałcu na podobne w Szczecinku. Wiadomość: Szczecinek, tel. 849, godz. 10—18. K-1837-0

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: Redakcja „Głosu Słupskiego” pod nr 1810. Gp-1810

ZAMIENIĘ mieszkanie 27 m kw. — dwa pokoiki z kuchnią — łazienka wspólna w nowym budownictwie, kwaterekowe w Słupsku, ul. Grodzka 1/19a, na kawalerkę w nowym budownictwie w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 68-75. Gp-1811

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 9 Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 83 Marka Rytwińskiego. Gp-1805

DYREKCJA Technikum Gospodarczego Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Ireny Kepińskiej. Gp-1806

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej Jolanty Bohdanowicz. Gp-1807

KIEROWNICTWO Szkoły nr 4 Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej nr 978 Andrzejka Udziałewicza. Gp-1808

SPRZEDAM motocykl MZ-750, stan b. dobry, oglądać od godziny 16, Koszalin, Reymonta 7/1, nr telefonu 45-24. Gp-1809

ZACHARZEWSKA Barbara zgubiła bilet miesięczny PKS. Gp-1814

LENKIEWICZ Zdzisław zgubił amatorskie prawo jazdy, wydane w Szczecinku. Gp-1749

I LICEUM Ogólnokształcące w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Jana Plichty. Gp-1800

INSPEKTORAT Oświaty w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 693/63 Józefa Puczyńskiego. Gp-1801

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o treści: Zakład Malarski Walewski Stanisław, Koszalin, ul. Zwycięstwa 14/5. Gp-1802

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Zbigniewa Piwońskiego. Gp-1803

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 5 Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 282 Jana Mielczaka. Gp-1804

ZAKŁADY METALOWE
URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH „DEMET”
W DEBRZNIE, POW. CZŁUCHÓW

ogłaszają zapisy do 1 klasy SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1967/68

W ZAWODACH TOKARZ — FREZER.

Warunkiem przyjęcia do szkoły przyzakładowej jest złożenie następujących dokumentów:

- 1) podanie,
- 2) życiorys,
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4) świadectwo lekarskie, stwierdzające przydatność do danego zawodu,
- 5) metrykę urodzenia,
- 6) 2 zdjęcia.

Nauka w Przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 3 lata.

W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie 150 zł, w drugim roku 320 zł, w trzecim roku zaszerzegowani są do grupy I (ok. 500 zł).

Uczniowie otrzymują również odzież ochronną i inne świadczenia socjalne jak urlop itp. zgodnie z przepisami. DOKUMENTY należy składać w terminie DO 30 CZERWCA 1967 R. w sekretariacie zakładu.

DYREKCJA

K-1804-0

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY MASZYN LAMPOWYCH
W KOSZALINIE,

ul. Polskiego Października 1, tel. 38-85

prowadzą nabór kandydatów do szkolenia w zawodach

TOKARZ — FREZER — SZLIFIERZ

WARUNKIEM PRZYJĘCIA: 1. Odbita służba wojskowa lub zwolnienie od czynnej służby wojskowej, 2. Świadectwo lekarskie o przydatności do danego zawodu, 3. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Mężczyźni — robotnicy niewykwalifikowani pragnący zdobyć w krótkim okresie czasu intryny zawód oraz wysokie zarobki, proszeni są o zgłoszenie na piśmie podania o przyjęcie do nauki zawodu.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego. K-1840-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SŁUPSKU, UL. SZCZECIŃSKA NR 112 zatrudni natychmiast: KIEROWNIKA WARSZTATU — wymagane wykształcenie średnie techniczne, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, PALACZA — kotły wysokopiętne, ŚLUSARZA, 2 KIEROWCÓW z II lub III kat. (odbyta służba wojskowa) oraz 5 ŁADOWACZY i 5 PRACOWNIKÓW RĘCZNEGO OCYSZCZANIA ULIC (kobiety). Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K-1832-0

BANK INWESTYCYJNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE, UL. 1 MAJA 36 zatrudni natychmiast: MAGISTRA EKONOMII ze znajomością budownictwa lub inwestycji, DWIE KSIĘGOWE — wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale. K-1802-0

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „BARKA” W KOŁOBRZEGU poszukuje PRACOWNIKA DO PROWADZENIA SKLEPU PRZYZAKŁADOWEGO, zaopatrującego kutyry na warunkach agencji. Podania wraz z opiniami i życiorysem należy przysłać do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego do dnia 20 czerwca 1967 r. Warunki pracy i płacy zostaną omówione po rozpatrzeniu podania. K-1801-0

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TOTALIZATOR SPORTOWY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE przyjmie do pracy KSIĘGOWĄ — KASJERKĘ. Wymagane wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Kandydaci winni zgłaszać się w godz. od 8 do 16, ul. Mickiewicza 26. K-1800

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W ZGOJOWIE, poczta Zelkovo, pow. Słupsk, przystąpi do KOSZALINIE ze znajomością budownictwa lub inwestycji, DWIE KSIĘGOWE — wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale. K-1802-0

STACJA HODOWLI ROŚLIN PODOLE WIELKIE, pow. Słupsk, poczta Stowięcino zatrudni od 15 czerwca br. — 15 PRACOWNIC FIZYCZNYCH w dziale hodowli ziemniaka. Pożądane ukończenie SPR. Mieszkanie i stołówka zapewniona. Na miejscu sklep i przystanek PKS. K-1798-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA” ODDZIAŁ W ŚLAWNIE, UL. RAPACKIEGO 12, zatrudni natychmiast na 1/4 etatu RADCE PRAWNEGO oraz kandydata na stanowisko MAGAZYNIERA. W odniesieniu do magazyniera wymagane jest wykształcenie średnie lub podstawowe i staż pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w komórce kadr. K-1833-0

SPOŁEM ZSS ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 17, zatrudni natychmiast 5 ŚLUSARZY, 5 POMOCNIKÓW ŚLUSARZA oraz KIEROWCĘ na samochód ciężarowy star. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-1846-0

TECHNIKA lub MISTRZA DRZEWIARZA na stanowisko mistrza Zakładu Drzewnego w Tucznie przyjmą natychmiast WALECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W WALCZU, UL. ŻYMIERSKIEGO 20. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji. K-1834-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BETONÓW „ŻELGAZBET” W KALISZU POMORSKIM, UL. PRZEMYSŁOWA 2a, zatrudni od zaraz pomocników na stanowiska: 1) NACZELNEGO INŻYNIERA — Z-CĘ DYREKTORA D. S. TECHNICZNYCH, 2) INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, 3) ZAOPATRZENIOWCA w branży części zamiennych, 4) MISTRZÓW PREFABRYKACJI z uprawnieniami, 4) CHEMIKA DO LABORATORIUM BETONÓW KOMÓRKOWYCH. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. K-1797

UWAGA ROLNICY HODOWCY BYDŁA!
PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI
HODOWLANymi W SŁUPSKU,
UL. STARZYŃSKIEGO 3, TEL. 45-22

będzie kupowało

W M-CACH LIPCU, SIERPNIU I WRZESNIU

bydło rasy n.c.b.

Jałówki użytkowe cielne w wadze 430 kg i 4 m-ce cielne w cenie 8.500—12.000 zł.

Doprowadzony materiał musi być badany dwukrotnie na gruźlicę i Banga, oraz posiadać świadectwo miejsca pochodzenia, jak również świadectwo pokrycia.

Rolnicy posiadający jałówki kontraktowane, powinni dostarczyć pełną dokumentację, dotyczącą pochodzenia danej sztuki.

TERMINY SPĘDÓW:

L I P I E C

4 VII 67 r. Będzino godz. 10	18 VII 67 r. Drawsko godz. 10
Kołobrzeg „ 10	Wiekowo „ 10
5 „ „ Bytów „ 10 19	Smółdzino „ 10
Złotów „ 10	Ustka „ 10
11 „ „ Sianów „ 10 20	Białe Bór „ 10
Bobolice „ 10	Szczecinek „ 10
12 „ „ Białogard „ 10 21	Barwice „ 10
Gościno „ 10	Połczyn-Zd. „ 10
13 „ „ Sławoborze „ 10 25	Czaplinek „ 10
Świdwin „ 10	Złocieniec „ 10
14 „ „ Sławno „ 10 26	Potęgowo „ 10
Darłowo „ 10	

S I E R P I E Ń

1 VIII 67 r. Będzino godz. 10	10 VIII 67 r. Drawsko g. 10
Kołobrzeg „ 10	Wiekowo „ 10
2 „ „ Bytów „ 10 11	Smółdzino „ 10
Złotów „ 10	Ustka „ 10
3 „ „ Sianów „ 10 15	Białe Bór „ 10
Bobolice „ 10	Szczecinek „ 10
4 „ „ Białogard „ 10 16	Barwice „ 10
Gościno „ 10	Połczyn-Zd. „ 10
8 „ „ Sławoborze „ 10 17	Czaplinek „ 10
Świdwin „ 10	Złocieniec „ 10
9 „ „ Sławno „ 10 18	Potęgowo „ 10
Darłowo „ 10	

W R Z E S I E Ń

1 IX 67 r. Będzino godz. 10	13 IX 67 r. Drawsko g. 10
Kołobrzeg „ 10	Wiekowo „ 10
5 „ „ Bytów „ 10 14	Smółdzino „ 10
Złotów „ 10	Ustka „ 10
6 „ „ Sianów „ 10 15	Białe Bór „ 10
Bobolice „ 10	Szczecinek „ 10
7 „ „ Białogard „ 10 19	Barwice „ 10
Gościno „ 10	Połczyn-Zd. „ 10
8 „ „ Sławoborze „ 10 20	Czaplinek „ 10
Świdwin „ 10	Złocieniec „ 10
12 „ „ Sławno „ 10 21	Potęgowo „ 10
Darłowo „ 10	

K-1819-0

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI W SŁUPSKU, PLAC ZWYCIĘSTWA 11 zaprasza do wzięcia udziału w PRZETARGU na wykonanie 500 szt. ławek parkowych, pojedynczych, o konstrukcji żelazo-drewnianej, w terminie do 31 VII 1967 r. Oferty należy przysłać pod ww podanym adresem do dnia 22 VI 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi 23 VI 1967 r., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1822-0

„STOCZNIA USTKA” W USTCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: 1) kopyta drewnianego oraz form kadłuba i ław łodzi LRT-L4 w, 2) formy pokładu trawlera TRT-18, o konstrukcji stalowo-aluminiowej. Termin wykonania 15 VII 1967 r. Szczegółowej informacji udziela Wydz. Gospod. Narzędziowej Stoczni, jak również posiada do wglądu całość dokumentacji konstrukcyjnej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 VI 1967 r., o godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1821-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ KOŁOBRZEG ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na samochód m-ki lublin-51. Cena wywoławcza 20.000 zł. Samochód oglądać można codziennie od godz. 7—15, w warsztacie, przy ul. M. Fornalskiej 1. Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP Kołobrzeg nr 606-6-325. Przetarg odbędzie się 27 VI 1967 r., o godz. 11. K-1858-0

PKP ODDZIAŁ TRAKCJI W SŁUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu sanitarnego marki „warszawa” typ M-20, nr silnika 20-092214, nr podwozia 033255. Cena wywoławcza zł 17.500. Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 1967 r., o godz. 10, w PKP Lokomotywni Główniej w Słupsku — Oddział Samochodowy, przy ul. Krzywoustego nr 13 w Słupsku. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do Kasy Stacyjnej PKP w Słupsku wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód oglądać można w godzinach od 10 do 14 w Oddziale Samochodowym Lokomotywni Główniej w Słupsku, przy ul. Krzywoustego nr 13. K-1795-0

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII W ŚWIDWINIE ogłasza PRZETARG na wykonanie w Lecznicy Zwierząt w Świdwinie, przy ul. Polczyńskiej 18, remontu kapitalnego dachu krytego papą na budynku administracyjnym oraz wyłożenie nawierzchni podwórza trytylką. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 VI 1967 r., o godz. 9, w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Świdwinie, ul. Polczyńska 18. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1835

ZAKŁAD GARBARSKI W DEBNICY KASZUBSKIEJ zatrudni pracownika umysłowego (ZAOPATRZENIOWCA). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Kierownictwem Zakładu. Mieszkania nie zapewniamy. K-1839-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA W KOSZALINIE, UL. JANA Z KOLNA 7, zatrudni pracownika z wykształceniem wyższym lub średnim, na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA, inżynierów lub techników o specjalności instalacji urządzeń sanitarnych na stanowiska STARSZYCH PROJEKTANTÓW i KIEROWNIKÓW ROBÓT oraz inżyniera lub technika mechanika na stanowisko KONTROLERA TECHNICZNEGO w Zakładzie Produkcji Pomocniczej. Zgłoszenia prosimy kierować pod naszym adresem. Szczegółowe warunki, dotyczące pracy i płacy, do omówienia na miejscu. K-1830

Na usteckiej plaży

- ☆ Pięć przed dwunastą
- ☆ Narty wodne-zapowiedź atrakcji
- ☆ Dużo sprzętu sportowego

Zacząć należy od tego, że mimo słonecznych dni i obecności w Uście licznych już wezasowiczów, plaża ciągle i tradycyjnie jest nieczynna. Powodem jednak nie jest zła wola usteckich władz. Po prostu nie ma możliwości wcześniejszego zatrudnienia ratowników, a bez nich plaży nie można udostępnić wezasowiczom.

W roku ubiegłym wiele zuliśmy fabry drukarskiej wysiłając krytyczne uwagi na temat ratowników oraz warunków w jakich oni pracowali. Dlatego przed nadchodzącym tegorocznym sezonem plażowym — o te sprawy przede wszystkim zapytaliśmy sekretarza Prezydium MRN w Uście Wiesława Obarzanka.

Jak nas poinformował, starzejący się z roku na rok pawilon ośrodka przywodnego, został w części odnowiony. Wyremontowano i lepiej wyposażono pomieszczenia dla ratowników i lekarza plażowego. Po nadto zakupiono nową łódź ratowniczą i sporo sprzętu, jak na przykład aparaty do pływania pod wodą. Część pomieszczeń w tym pawilonie, jak wiadomo, wynajmuje PTTK. Kierownictwo słupskiego biura tego Towarzystwa zostało zobowiązane, by w pomieszczeniach noclegowych do dnia 15 bm. przeprowadzić bieżące remonty. Jeżeli prace te nie zostaną wykonane, władze miejskie Ustki rozwiążą umowy o dzierżawę.

Na samej plaży zajądą w roku bieżącym liczne zmiany. Pierwszy sektor (najbliższy mola) przeznaczony zostanie na gry zespołowe (jak siatkówka, piłka ręczna). W tym sektorze powstaną także ogródki dla dzieci wyposażone w nowy sprzęt. W pozostałych sektorach plaży miejskiej gra w piłkę będzie wzbroniona. Niewątpliwie największą atrakcją sezonu będą narty wodne, z których będą mogli korzystać plażowicze. Za tę „inwestycję” władzom usteckim należą słowa pochwały. Narty jak wiadomo, ciągnie łódź motorowa. Jeżeli nie będzie chętnych narciarzy, łódź wykorzystana się do przejażdżek przybrzeżnych.

Łącznie na plaży będzie 250 koszy w tym sto nowych. Wiadomo, że nie pokrywają one zapotrzebowania w okresie pełni sezonu, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że kierownictwo plaży ciągle jest na dorobku. Stare kosze wiklinowe uznano za nienadające się do użytku. Ponadto naprawa ich drożej wychodzi niż zysk, który przynosi dlatego wycofano je. Podobnie zrobiono ze zniszczonymi kajakami. Ale wypożyczalnia sprzętu będzie nadal prosperować. Znajdą się w niej parawaniki osłaniające od wiatru, leżaki, materace pneumatyczne oraz inny sprzęt.

Proponujemy, by w wypożyczalni tytułem próby znalazły się piłki zarówno do gry na lądzie jak w wodzie. Można także pomyśleć o deskach na nauki pływania. Rozbieralnie zainstalowane w roku ubiegłym na plaży zdały w pełni egzamin. Były dwie. W obecnym sezonie przybędą jeszcze cztery.

Wszystkie przygotowania w obrębie plaży mają być zakończone do 15 bm. Natomiast otwarcie będzie następowało sukcesywnie — poszczególnymi sektorami — zgodnie z zapotrzebowaniem w zależności od pogody. (am)

Zdarzenia i Wypadki

● WE WSI DAMNICA wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z drabiny spadła 5-letnia Danusia R. U dziewczynki stwierdzono stłuczenie głowy i wstrząśnienie mózgu. Przewieziona została do szpitala.

● KRONIKI Pogotowia Ratunkowego zanotowały dwa wypadki przy pracy. W pęceerze Runowo frzerka ranila dotkliwie Władysławowi T. palce lewej ręki. Lewą rękę zranił sobie również Jan C. ze wsi Wykosowo podczas ścinania drzewa.

● DZIESIĘCIOLETNI Robert M. upadł tak niefortunnie, że doznał urazu kręgosłupa. Chłopcem zaopiekowali się chirurdzy szpitala słupskiego.

● W DOBIESZEWIE uległ wypadkowi motocyklowemu Zygmunt O. Rany twarzy opatrzone mu w ambulatorium pogotowia.

● PODOBNO w ambulatorium opatrzone rany Pawłowi K. ze wsi Rowy, który został pobity.

W KONTAKCIE SKRÓCIE

„PLANOWANIE RODZINY”

Klub Ligi Kobiet „Elka” zaprasza kobiety dziś o godz. 18.30 na prelekcję pt. „Planowanie rodziny i opieka nad kobietą ciężarną”. Wygłosi ją lek. med. Jerzy Piliszczuk.

KOS KOŃCZY SEZON

W najbliższy czwartek w sali BTD odbędzie się ostatni w bieżącym sezonie koncert KOS. W programie: K. Pendereckiego — „Tren ofiarom Hiroszimy”; K. Szymanowskiego — „IV Symfonia koncertująca”; R. Korsakowa — „Szeherazada”.

Orkiestrą dyryguje A. Cwojdzinski. Jako solista wystąpi T. Zmudzinski (fortepian). Ważne abonamenty „A”.



SEZON samochodowo-motocyklowy, można rzec, w całej pełni. Skoro jednak się jeździ, to czasem trzeba pojazd naprawić lub w najlepszym razie „przesmarować”. Jak więc będzie z usługami motoryzacyjnymi w sezonie 1967? W Słupsku i powiecie sytuacja trochę się poprawiła. W Kobylnicy (a to prawie jak w Słupsku) otwarto nowy zakład konserwacji pojazdów. Smarowanie, mycie, drobne naprawy i uzupełnienia. W Uście rozbudowują się tamtejsze warsztaty rzemieślnicze, a w samym Słupsku powstają dwa dalsze punkty usług motoryzacyjnych. Na zdjęciu: warsztat w Kobylnicy.

Fot. A. Maślankiewicz

Przed wyborem zawodu

Kilkaset słupskich ośmioklasztańców staje obecnie przed poważną decyzją: wyborem zawodu. Oto jedna z wielu możliwości — nauka zawodu w warsztacie rzemieślniczym. Przeciwnie trwa ona od 2 do 3,5 lat. Zgodnie z zainteresowaniami można wybrać zawód: tele-radiomechanika, mechanika maszyn, mechanika pojazdów. Ponadto: ślusarstwo, kowalstwo, instalatorstwo elektryczne, instalatorstwo sanitarne i ogrzewania, ciesielstwo, murarstwo, zdunstwo, stolarstwo, betoniarstwo, krawiectwo, fryzjerstwo, fotografowanie itp.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości od 150 do 800 złotych oraz korzystają z płatnego urlopu. Uczeń rzemieślniczy do-

kształca się także teoretycznie w zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących.

Po złożeniu egzaminu otrzymuje świadectwo czeladnicze. Upoważnia ono do zatrudnienia w zakładach państwowych spółdzielczych oraz w rzemiośle. Uprawnia także do ubiegania się o otwarcie własnego zakładu rzemieślniczego lub kontynuowania nauki w 3-letnim technikum.

Uczeń rzemieślniczy otoczony jest opieką samorządu rzemiosła, korzysta ze stypendiów na dokształcanie teoretyczne, świadczeń socjalnych, bezpłatnych czasów oraz obozów letnich.

Szczegółowych informacji udzieli Cech Rzemiosł Różnych, al. Sienkiewicza 18.

Głos REDAKCYJNEJ POCZTY

ZAWÓR NAPRAWIONY

Odpowiadając na list mieszkanka ul. Piekietko 21, zamieszczony w gazecie z 19 ubiegłego miesiąca, kierownik ADM nr 4 — Natalia Sokolowska — przysłała wyjaśnienie, w którym czytamy m. in.: „Zepsuty zawór przelotowy w piwnicy został naprawiony w dniu ukazania się listu w gazecie. Natychmiastowe usunięcie awarii nie było możliwe w związku z nawalem prac przygotowawczych do Wyścigu Pokoju”.

CHYBA NIE TAK SAMO?

22 maja br. pisaliśmy, że trawniki przy ul. Wojska Polskiego nie są pielęgnowane przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Odpowiadając na ten zarzut, dyrektor ZZM — Jan Serocki — w piśmie do redakcji stwierdza najpierw, że: trawniki nie pielęgnowane są tak samo jak cała zielen w „środmieściu”, a następnie, że „notatka jest całkiem słuszną, ponieważ trawniki przy ul. Wojska Polskiego nie wyglądają estetycznie”.

No więc jak z tą pielęgnacją?

„SPÓR O PTAKI”

Pod takim tytułem zamieściliśmy 14 kwietnia br. notatkę, w której mieliśmy pretensje do sąsiadów E. Nowakowskiego, zamieszkającego przy ul. Marchewskiego, o to, że utrudniają mu karmienie ptaków. Jak wynika z pisma w tej sprawie Komitetu Biokowego nr 16, miłośnik ptaków wprowadził redakcję w błąd. Okazuje się, że spieszdy wcale nie mają nic przeciwko karmieniu ptaków. Rzecz w tym, aby pożywienie dla nich E. Nowakowski nie rzucał na klomby z kwiatami, należące właśnie do jego sąsiadów. Proponują oni — chyba zupełnie rozsądnie — aby E. Nowakowski pokarm dla ptaków wyrzucał w swoim ogródku.

DLACZEGO TOLERUJE SIĘ KONIKI?

Rzadko bywam w domu, gdyż pracuję na statku. 27 maja br. przyjechałem, więc postanowiłem pójść z żoną do kina na film awangardowy w kinie „Milenium” produkcji USA pt. „Rzeka Czerwona”. W godzinach popo-

TYDZIEŃ W KLUBIE „EMPIK”

W środę o godz. 19 Towarzystwo Miłośników Muzyki przy STSK organizuje w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki kolejną dyskusję pt. „Rozwój kultury muzycznej w woj. koszański”. Poprowadzi ją K. Huczyński.

W czwartek wernisażowej czynna jest wystawa fotograficzna Edwarda Uchymyaka pt. „Sztokholm”.

Na stadionie koncert zespołu A. Nowikowa

Na zaproszenie Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjeżdża do nas popularny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, kierowany przez zasłużonego artystę, kompozytora i dyrygenta — Andrzeja Nowikowa. W programie koncertu utwory klasyczne oraz ludo-wo i żołnierskie pieśni i tańce.

Występ odbędzie się w sobotę, 17 czerwca, na Stadionie 650-lecia. Początek godz. 17. Sprzedaż biletów prowadzi kasę starego teatru w godzinach od 11 do 13 i 17 do 19.

Haft kaszubski

W witrynie FDT eksponowane są prace hafciarskie uczestniczek kółka haftu Młodzieżowego Domu Kultury, które prowadzi od 12 lat instruktorka Janina Krycka.

Pani Krycka propaguje przeważnie piękne i bogate motywy kaszubskie. Na naukę haftu uczęszcza młodzież ze wszystkich szkół w wieku od 7 do 18 lat. Instruktaż w tym zakresie udziela się w MDK także osobom dorosłym i nauczycielom. Wystawa czynna będzie do końca bieżącego tygodnia.

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 13 bm. (wtorek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.
5.06 Rozm. rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Główn. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Przedw. Festiwalu Piosenek w Opolu. 7.34 Muzyka. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Melodie rozr. 8.49 Mówi technika. 9.00 Dla kl. VII — „Szatan z siódmej klasy” — słuchow. 9.40 Dla przedszkoli — „Konieczna pana Floriana”. 10.00 „Przy drodze” — H. Banga. 10.20 Z muzyki osiemnastego wieku. 11.00 Dla kl. VIII — „Smolakowo” — słuch. 11.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Na swoją nutę. 13.00 Dla kl. III i IV — „Zegnanie dzieci” — słuch. 13.20 Z twórczości Fr. Liszta. 14.00 „Tchórz” — humoreska S. Broszkiewicza. 14.15 Sportowcy wjeżdżają na start. 14.30 Śpiewają L. Cembrzyńska i U. Popiel. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Ale jak tam dotrzeć?”. 15.25 Muzyka. 15.45 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.45 Kurs język. 19.00 Praktyczna Pani. 19.05 Z księgarni lady. 19.10 Reportaż 19.40 Śpiewy robotników polskich. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.31 „Antrakty” — słuch. 21.35 Felieton. 21.45 Koncert życzeń. 22.35 Studio piosenek. 23.15 Jazz. 23.45 Muzyka. 0.10 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 13 bm. (wtorek)

Wład.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.00, 16.00, 19.00, 23.50.
5.06 Muzyka. 5.30 Gimnastyka. 6.40 Skrzynka PCK. 7.00 Muzyka. 7.45 Przedw. Festiwalu Piosenek w Opolu. 7.48 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs język. 8.35 Przegląd czasopism regionalnych. 8.45 Muzyka. 9.40 Z życia ZSR. 10.05 Koncert orkiestry PR. 10.50 „Pierwsza wypłata” — E. Dyzka. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Muzyka operowa. 12.25 Nagrania Studia Rytm. 12.50 Ochrona dóbr kultury. 13.00 Koncert rozr. 13.40 Śpiewa chór. 14.00 Muzyka symfon. 14.15 Polska muzyka lud. 14.30 Zielone sygnały. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert młodych solistów. 15.23 Organy Hammond. 15.30 Dla dzieci — „Babcia na jabłoni”. 16.15—18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.45 Melodie rozr. 18.50 Uniw. Rad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Koncert muzyki francuskiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Koncert orkiestry PR w Łodzi. 22.20 Markisza a filozofia współczesna. 22.35 Gra kwartet smyczkowy. 23.01 Muzyka tan.

PROGRAM III
na UKF 66,17 MHz w godz. 19—24

na dzień 13 bm. (wtorek)

19.00 Reportaż muzyczny. 19.25 „Pozegnanie z Afryką” — K. Blixen. 19.35 Śpiewa E. Schwarzkopf. 20.00 Muzyka. 20.10 „Uba-wo nastoletników” — gawęda sąd. 20.20 Piosenka, chanson, canzona, song. 20.40 Wszystko o mężczyźnie. 21.00 Niedziela będzie dla was. 21.40 „Koskie nazwisko” — humoreska A. Czechowa. 21.50 Opera tygodnia — K. Kurpiński: „Zamek na Czorsztynie”. 22.00



13 WTOREK
Antoniogo

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofs — Wystawa fotograficzna Edwarda Uchymyaka — „Sztokholm”.

CKINO

MILENIUM — Na tropach szpiega (radz., od lat 16) — panoram. Seanse o godz. 16.15 i 20.30.
POLONIA — Cartouche zbójca (franc., od lat 12) — panoram. Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Zabawna buzia (USA, od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Było nas czworo (radz., od lat 14) — panoram. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Śniegi w żalobie (USA, od lat 12).
Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — A. German. 22.15 Reportaż 22.35 „My Fair Lady” — w różnych stylach. 23.00 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc.

TELEWIZJA

na dzień 13 bm. (wtorek)

9.55 „Przysięga Hipokratesa” — film fabul. prod. radzieckiej. 11.25 Przerwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla dzieci: „Zręczne ręce”. 17.20 Dla młodych widzów: „Latający Holender” — transmisja z pokładu żaglowca „Zawisza Czarny” (rejs szósty). 18.00 „Wiem wszystko” — teleturniej. 18.30 „Próby” — miesięcznik konsumenta. 18.55 TV Kurier Warszawski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.05 „Przysięga Hipokratesa” — film. 21.40 Panorama literacka. 22.20 Dziennik telewizyjny. 22.35 Program na jutro.

LASY-BOGACTWEM ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ STRZEŻ TEGO SKARBU

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organu KW PZPR. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” Koszalin.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-68.

Dział ogłoszeń czynny od godz. 10—16, w soboty od 10—14. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna — 78 zł, roczna — 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddział „Ruch”.
Rocznik KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.
W-2



Myślenie

Stabilizacja oznacza pewność. A pewność wyróżnia się myśleniem nie tylko na dziś i jutro. W naszym kraju, te kategorie myślenia uświadczają się zwykle przy tworzeniu planów perspektywicznych na 15—20 lat. Niektóre czasopisma prowadzą ankiety: „Jak sobie wyobrażasz życie w roku 2000”. Rezultaty są z reguły nieciekawe. Fantazja zaś nie wykracza daleko poza trochę ulepszone dziś.

Włosi mieli na pewno jakieś dalekosiężne plany, skoro w dwóch przypadkach zdecydowali się na duże ryzyko handlowe.

PRZYPADK pierwszy. Uczestnicy kongresu dziennikarzy europejskich zwiedzili turystyczne miejscowości nad Adriatykiem. Są to przeważnie nowo powstałe ośrodki, ba, miasteczka wypoczynkowe, między Wenecją i Triestem. Jestem realistą i muszę stwierdzić szczerze, że nie wyobrażam sobie możliwości szerszego rozwoju turystyki do Włoch. Nie wyobrażam sobie chociażby z tej prostej przyczyny, że turystyka ta jest bardzo kosztowna, opłaty duże, po prostu jeszcze przez wiele lat nie będzie nas na to stać. Nie posądzam Włochów o brak realizmu w sprawach gospodarczych, szczególnie handlowych. Jeżeli podjęli takie kosztowne przedsięwzięcie i demonstrowali przy tym, że zależy im na krajach socjalistycznych, to nie zrobili tego lekkomyślnie. Może międzynarodowy dom wypoczynkowy dziennikarzy, którego budowę rozpoczyna się w przyszłym roku w Lignano Sabbiadoro, zapoczątkuje rozwój polsko-włoskiej turystyki mimo dużych obiektywnych trudności?

PRZYPADK drugi. Pow szechnie wiadomo, że niebawem będziemy produkować samochody osobowe fiat. Nie tylko my, bo poza NRD, Czechosłowacją i Jugosławią (która już je wytwarza) samochody te produkować będą wszystkie kraje socjalistyczne. Zastanawia, dlaczego więc konkurencyjna fir-

nie tylko na dziś

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WŁOCH)

dać śnieżne szczyty wysokich Alp. Wokół — rozległe pola ryżowe. Tor próbny samochodów zajmuje 200 hektarów ziemi. Zabudowania i hangary przypominają stajnie wyścigowe. Tylko konie tu inne, mechaniczne.

Tor ma 5 km długości. Różne nawierzchnie, typowy bruk europejski, holenderski, pofalowany belgijski, beton i asfalt, szosa wilgotna od deszczu i zalewana strugami wody spadającej jak zwiolokrotniona ulewa; zakręty śmiertelne, koliste i serpentyny. Po torze tym pędzą z zawrotną szybkością 180—200 km na godzinę samochody: giulia GT 1300, giulia TI, spider 1600 i giulia-super. Bez żenady przyznaję, zawsze czułem się i czuję lepiej w superdrutowym samochodzie, aniżeli w rozpędzonym do granic wysięgu strzałki szybkościomierza, samochodzie. Dlatego zaryzykowałem raz i koniec.

Czy była to taka bezinteresowna przejażdżka, czy też

subtelna, daleko przewidująca reklama fabryki samochodów Alfa Romeo?

PRZYPADK trzeci nie ma nic wspólnego z dwoma poprzednimi. Tu już na pewno nie chodziło o żadne ukryte cele. Genua — przepiękne miasto rodzinne Krzysztofa Kolumba. Chociaż spierają się o niego Hiszpanie i Portugalczycy, nikt nie zaprzeczy, że „śmiałościem był pewien genueńczyk Christophus Columbus”. Wędrując po Genui, zaglądając w zakamarki portowych uliczek, w których z trudem może się minąć dwóch przechodniów, przybysz czyta księgę wieków miasta, Rosło ono i stało się rozrastało od czasów legendarnych Fenicjan, którzy za-

łożyli tu port handlowy w VI wieku przed naszą erą. Ale czwarte co do wielkości miasto Włoch, nie może być tylko zabytkową starówką, musi być nowoczesne. Jak to rozwiązała Włochy, w tych dzielnicach, gdzie nie można budować szerokich arterii bez burzenia setek domów? Zbudowali górną część miasta, przestronne autostrady, wijące się ponad ulicami i dachami domów. Pasma głównych ulic i autostrad biegną nad to rami kolejowymi. W ten sposób stały się jakby niewidoczne. Arterię budował włoski instytut rekonstrukcji przemysłu (IRI), zatrudniający ponad 300.000 pracowników. Architektonicznie zostało wszystko pięknie wkomponowane, nowe arterie nie razią lecz wzbogacają, ożywiają miasto. Nowoczesność wkraczająca do starej Genui świadczy, że można z każdej sytuacji znaleźć korzystne wyjście. Trzeba tylko myśleć na dziś, jutro i na zaś.

ZDZISŁAW PIŚ

Radzimy WŁĄCZ TELEWIZOR

Wtorek 13 czerwca, godz. 18.30

NORMATYWY NA CENZUROWANEM

Obowiązują — w myśl założeń urbanistycznych — każde nowe budowane osiedle. Określają liczbę niezbędnych w takim skupisku: sklepów, lokali, punktów usługowych, kawiarni klubów itp. Reporterzy TV przeprowadzili sondaż wśród mieszkańców z którego wynika, że...

Sroda 14 czerwca, godz. 18.50

O NAGRODĘ MINISTRA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Pięciu reporterów staje w szrankach tego konkursu. Każdy z nich

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Koszykarze ZSRR mistrzami świata

☆ M. Łopatka królem strzelców

W stolicy Urugwaju — Montevideo — zakończył się w nocy z niedzieli na poniedziałek mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Związku Radzieckiego, która w ostatnim spotkaniu pokonała Jugosławię — 71:59 (33:26). W drugim meczu ostatniego dnia mistrzostw Brazylia wygrała ze Stanami Zjednoczonymi 80:71 (40:39).

A oto ostateczna kolejność grup finałowej mistrzostw: 1. Związek Radziecki — 11 pkt, 2. Jugosławia — 10 pkt, 3. Brazylia — 10 pkt, 4. Stany Zjednoczone — 10 pkt. Na piątym miejscu znalazła się reprezentacja Polski, która zdobyła 8 punktów i wyprzedziła Argentynę oraz Urugwaj — po 7 pkt.

Po zakończeniu rozgrywek w sali El Cíndro w Montevideo odbyła się uroczystość dekoracji zwycięzców. Podczas tej uroczystości reprezentant Polski — Mieczysław ŁOPATKA otrzymał piękny puchar. Został on bowiem „królem strzelców” finałów mistrzostw świata, zdobywając 133 punkty. Wyprzedził on Brazylijczyka Menona — 117 pkt, Brazylijczyka Ubiratana — 116 pkt, Argentczyńca Ghermana — 109 pkt, Polaka Bohdana LIKSZĘ — 99 punktów oraz Jugosłowianina Koraca — 95 pkt.

Trzecia lokata siatkarek Sparty

W Łęczycy (woj. łódzkie) odbył się półfinałowy turniej eliminacyjny do centralnej spartakiady w siatkówce kobiet, w którym uczestniczyły również siatkarki złotowskiej Sparty. Obok złotowianek o awans do rozgrywek finałowych, które odbędą się w Słupsku (w lipcu) ubiegały się dwa I-ligowe zespoły: Gwardii (Wrocław) i Spójni (Warszawa) oraz drużyna gospodarzy turnieju — Górnik (Łęczycza).

Zespół złotowski, osłabiony brakiem Ciszeńskiej, nie miał szans na zakwalifikowanie się w tak doborowej stawce do finału centralnej spartakiady. Mimo to złotowianki stoczyły zaciekłe i wyrównane pojedynki z drużynami

mieć będzie do dyspozycji na wizji 4 minuty, w czasie których powinien najatrakcyjniej i najinteligentniej zareklamować wybrane przez siebie towar lub grupę (polskich) eksponatów na XXXVI MTP. W składzie jury — pięciu radców handlowych naszych ambasad. Dla widzów będzie to zarazem przegląd najbardziej interesujących nowości prezentowanych przez polski przemysł na „międzynarodowym jarmarku” w Poznaniu.

Niedziela 18 czerwca, godz. 19.00

WSPOMNIENIA MORSKIEGO WOPISTY

Kolejny 49 odcinek „Gawęd wilków morskich”. Tym razem narrację poprowadzi kpt. Kazimierz Gawryłow. Będzie mowa o pierwszych „krypcach”, płaskodennych desantowcach z demobilu i innych pływających „trumnach”, na których nie sposób było dościsnąć na wet przeciętnie sprawnego kutra rybackiego, a który to sprzęt był przed 22 laty jedynym wyposażeniem naszego morskiego WOP.

Sukces kajakarzy waleckiego Orła w Szczecinie

11 bm. zakończyły się w Szczecinie zawody kajakowe o mistrzostwo WKZZ, w których uczestniczyli również kajakarze i kajakarki waleckiego Orła. Zawody przyniosły spory sukces zawodnikom Orła, którzy w mistrzostwach zajęli czołowe lokaty.

Bardzo dobrze spisał się Broczyszyn w wyścigach jedynek na

dystansie 500 m i 10 km, zdobywając pierwsze miejsce. Tytuły wicemistrzowskie przypadły w udziale czwórkom męczym z składzie: Kawalec, Jarmulowicz, Orłowski i Ferenc w wyścigu na 10 km, Broczyszyn, Kawalec, Jakubowski i Ferenc — na 1000 m, czwórce — Kawalec, Jarmulowicz, Kościolowski i Orłowski — w wyścigu na 500 m, dwójce: Broczyszyn — Kawalec na dystansie 1000 m i dwójce: Jarmulowicz — Kościolowski w wyścigu na 500 m. W konkurencji kobiet czwórka Orła w składzie: Milkiewicz, Motoczyska, Koltan i Miłkiewicz zajęła trzecie miejsce. (sf)

Jutro: Kotwica — Drawa

Przewidziane terminarz rozgrywek na 18 bm. spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej między kołobrzeską Kotwicą a Drawą Drawsko rozegrane zostanie awansem w terminie wcześniejszym ze względu na wyjazd Drawy na turniej piłkarski do Rostocku (NRD). Wydział Gier i Dyscypliny koszańskiego PZPN na ostatnim posiedzeniu wyznaczył termin tego spotkania na 14 bm. Tak więc już jutro dojdzie w Kołobrzegu do pojedynku Kotwicy z Drawą.

Spotkanie to posiada szczególne dla obu ekip znaczenie. Wyjazd Drawy na turniej piłkarski do Rostocku (NRD). Wydział Gier i Dyscypliny koszańskiego PZPN na ostatnim posiedzeniu wyznaczył termin tego spotkania na 14 bm. Tak więc już jutro dojdzie w Kołobrzegu do pojedynku Kotwicy z Drawą.

Spotkanie to posiada szczególne dla obu ekip znaczenie. Wyjazd Drawy na turniej piłkarski do Rostocku (NRD). Wydział Gier i Dyscypliny koszańskiego PZPN na ostatnim posiedzeniu wyznaczył termin tego spotkania na 14 bm. Tak więc już jutro dojdzie w Kołobrzegu do pojedynku Kotwicy z Drawą.

Spotkanie to posiada szczególne dla obu ekip znaczenie. Wyjazd Drawy na turniej piłkarski do Rostocku (NRD). Wydział Gier i Dyscypliny koszańskiego PZPN na ostatnim posiedzeniu wyznaczył termin tego spotkania na 14 bm. Tak więc już jutro dojdzie w Kołobrzegu do pojedynku Kotwicy z Drawą.

Udany start młodych judoków Gwardii w stolicy

W Warszawie odbył się turniej w judo w kategorii młodzieży do lat 16 o indywidualne mistrzostwo stolicy. Na turniej zaproszeni zostali także młodzi zawodnicy koszańskiej Gwardii. Ich występ w stolicy zakończył się sukcesem. W sumie zdobyli oni jeden tytuł mistrzowski i trzy wicemistrzowskie. Tytuł indywidualnego mistrza Warszawy zdobył w wadze półciężkiej Bogdan Zieniewicz, a drugie miejsca wywalczyli: Ryszard Szafirów (w. półciężka), Tadeusz Jurowski (w. półciężka) i Andrzej Dutkiewicz w wadze lekkiej.

Warto podkreślić, że w mistrzostwach uczestniczyło ponad 60 zawodników z klubów: Lotnik Siołbukaj i Gwardia (W-wa) oraz Jagielonia (Białystok) i Bzura (Chodaków). Zdobyte tak wysokie lokaty przez młodych koszańskich zawodników bardzo dobrze świadczy o pracy szkoleniowej sekcji judo i trosce klubu Gwardia o wychowanie naręku (sf)

KOLARSTWO

TOMASZEWSKI I SZERSZEN ZWYCIĘZCAMI SPARTAKIADY LZS-PZGS W BOBOLICACH

W niedzielę 11 bm. odbyła się w Bobolicach spartakiada LZS-PZGS powiatu koszańskiego, w której wzięli również udział elztesowcy ze Stargardu Szczecińskiego. W ramach imprezy odbyły się dwa wyścigi kolarskie w kategorii seniorów i młodzików. Trasa wyścigu dla seniorów prowadziła z Bobolich przez Drzewianę — Mostowo z powrotem do Bobolich (dwa okrążenia) i wynosiła 106 km. Młodzikowie mieli do pokonania na tej samej trasie 1 okrążenie (53 km). W Kłaninie znajdowała się lotna premia.

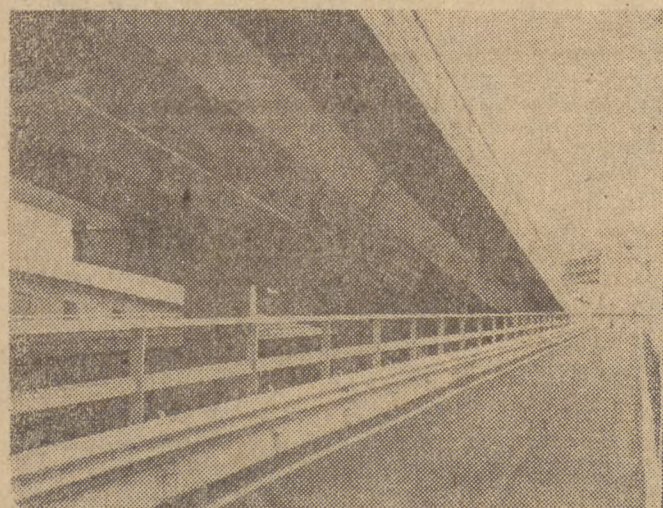
W wyścigu seniorów zwyciężył Tomaszewski (LZS Spółdzielca Koszalin), wyprzedzając na mecie Zagdańskiego (LZS Stargard) — obaj w tym samym czasie 2:56.50. Na trzecim miejscu uplasował się Józef Pożarlik — 3:03.25. Na lotnym finiszu w Kłaninie zwyciężył Zagdański przed Tomaszewskim i Pożarlikiem.

W kategorii młodzików najszybszym był Szerszeń (LZS Spółdzielca), który trasę 53 km przejechał w czasie 1:25.15. Drugie miejsce zajął reprezentant LZS Stargard — Kręczyński — z czasem gorszym od zwycięzcy o 4,15 min. Ten sam czas uzyskał trzeci na mecie Jacek Pożarlik (LZS Spółdzielca) — 1:28.15. Czwarty był Czerwinski (LZS Spółdzielca) — 1:31.40. Trójka, która pierwszą zameldowała się na mecie w Bobolicach w tej samej kolejności przejechała linię lotnego finiszu w Kłaninie. (sf)

TENIS

Kudelski zdobywcą „Srebrnej rakiety”

Z okazji Dni Kultury Fizycznej odbył się w Koszalinie turniej tenisowy o „Srebrną raketę” prezesa OZT. W turnieju uczestniczyło 15 tenisistów z Koszalina i ze Szczecinka. Pierwsze miejsce w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Kudelski (Koszalin) wygrywając w finale z Reteckim (Koszalin) — 6:2, 6:3. Trzecie miejsce zdobyli ex-aequo Dwernicki i Rajszel. W grze podwójnej triumfowała para Sznajder — Kudelski zwyciężając Reteckiego i Rajszela 6:4, 6:2.



Fragment górnej arterii na Piazza Cavour w Genui

WADIM KOZEWNIKOW

tarcza i miecz

FRAGMENTY POWIEŚCI

Przekład Janiny Dzikowskiej

(31)

Jonann zareagował tak, jak go uczono działać w podobnych okolicznościach. Nie zerwał się, chociaż instynkt skłaniał człowieka do uchronienia się od ciosu w pozycji stojącej, tylko z ręcznicę przekroczył się na wznak, skurczył nogi, przyciskając je do ciała, żeby osłonić brzuch i pierś i nagle, wyprężając się, z impetem uderzył obydwiema nogami.

Ból w obojczyku i przestrzelonej nodze na chwilę pozabawił go przytomności. Oczuli go nowy ból — ktoś, z pewnością pozostały przy życiu czołgista walił jego głowę w stalową podłogę, próbując go zadusić śliskimi od krwi rękami. Jonann oderwał jego rękę, chwycił żołnierza pod pachy i przewrócił się gwałtownie, usiłując wykręcić mu rękę. Teraz on leżał na czołgiste, ale zabrakło mu tchu, nie mógł wymówić słowa i odpoczywał, żeby odetchnąć, żeby przemówić. Potem stanowczo, rozkazującym tonem oznajmił:

— Stuchaj! Jestem swój — zacerpnął powietrza i zaczął mówić wyraźnie, jakby dyktował. — W odległości dwudziestu kilometrów od Kuliczek, na północny zachód wieś Wyścielki, baza paliw. — Zażądał: — Powtórz No, powtórz, jak ci mówię. I zapamiętaj. A teraz — gdzie jest rozkaz? Masz chyba rozkaz?

Czołgista sięgnął po pistolet. Jonann powiedział pośpiesznie: — Nie trzeba... Przyjdzie czołg faszystowski. Rozumiesz? Czołg. Trzeba zniszczyć rozkaz. Czołgista opuścił pistolet. — Ktoś ty? Jonann podał mu zapalniczkę. — Spal.

Czołgista odsunął się od Jonanna i trzymając go na muszce pistoletu wyjął rozkaz, szczególnie zapalniczką, przysunął płomyk do papieru i zapytał:

— A kto zawiadomi o bazie?
— Ty!
— Więc mam z powrotem do swoich?
Jonann kiwnął głową.
— To po co niszczyć rozkaz?
— Możesz nie dotrzeć, zabija i rozkaz przy tobie znajduję. Czołgista zawałał się i powiedział:
— Mam jeszcze mapę z naszymi pozycjami ogniowymi i polem minowym. Spalić?
— Daj ją tutaj.
Czołgista wycelował pistolet. Jonann zapytał:
— A masz inną mapę?
— Jaką?
— Taką samą, tylko czystą.
— Przypuśćmy...
Jonann krzywiąc wargi ni to z bólu, ni to w uśmiechu zapytał:
— Nie rozumiesz? Naznaczmy fałszywe pozycje ogniowe i pola minowe, tam gdzie ich nie ma i podrzucimy mapę.
— Ale kto ty jesteś?
— Daj mapy! — zażądał Jonann. — Masz przecież pistolet!

Czołgista podał mapy. Jonann wytarł ręce, rozkazał:
— Poświeć!
Rozłożył obie mapy i zaczął robić znaki na czystej. Czołgista opuścił pistolet i śledził jego robotę. Pochwalił:
— Dobrze! — i zapytał znowu: — Któż ty jesteś?
Jonann jedną mapę spalił, a drugą włożył do mapnika i powiedział czołgiste, wskazując na trup:
— Przewieź na nim mapnik. Czołgista wykonał rozkaz.
— A teraz, towarzyszu — Jonannowi głos się załamał: — Zegnaj...
Czołgista ruszył w stronę wjazdu. Jonann go zatrzymał:
— Weź ze sobą i jego.
— Przecież on jest martwy.
— Przeciagniesz go ze sto metrów, a potem zostawisz.

Niemcy go zabiorą. W ten sposób mapa trafi do nich w bar-dziej przekonujący sposób.

— A ty? — zapytał czołgista.
— Co ja?
— A co będzie z tobą?
Jonann dźwignął się, obmacał.
— Nic, jakoś się dowłokę.
— Teraz ty mnie posłuchaj — powiedział czołgista. — Odczołgam się, a ty za mną wal z automatem... Może się spotkamy. I czołgista powtórzył raz jeszcze: — Więc nie chcesz powiedzieć, kto jesteś?
— Nie nie chcę, tylko nie mogę. Rozumiesz?
— No cóż, to podaj mi rękę — i czołgista wyciągnął dłoń. Wylazł z czołgu, zabrał zwłoki poległego towarzysza i odczołgał się, dźwigając go na plecach.

W parę minut później Jonann poczołgał się za nim. Starannie wymierzył z automatu i zaczął bić nieco bardziej w prawo krótkimi seriami, zdołał nawet cisnąć w bok granat.

A potem Niemcy otworzyli ogień — potężny. Do akcji wkroczyły baterie moździerzy, obok Jonanna rozerwała się mina, podmuch gorącego i jakby ciężkiego powietrza podrzucił go w górę, cisnął i z okrutnym bólem napłynęła palaca, lepką ciemnością. Widocznie już półprzytomnie, zdołał jednak zawrócić do czołgu i ukrył się pod jego przykryciem.

Jonanna Weissa dostarczono do szpitala ze znacznym rozpoznowaniem na ręce. Gdyby nie miał rąk, znaczek przywiązano by do nogi. W braku kończyn zawieszono by go na sztylu.

W szpitalu, tak jak wszędzie, byli współpracownicy gestapo. Nad personelem czuwał Untersturmführer Fischer, nad rannymi Rottenführer Bartsch.

Bartsch był zupełnie zdrow, lecz leżał nieruchomo, jak ciężko ranni. Pocił się w opatrunkach. Na tym polegała jego praca. Przenoszono go z sali do sali, z jednego łóżka na drugie, żeby mógł usłyszeć, o czym mówi w malignie żołnierz frontowy. Albo co opowiada później o bitwach.

Fischer zarządził segregację rannych. Przydzielał im miejsca, biorąc pod uwagę nie tyle rodzaj rany, ile informacje Bartscha o żołnierzu. W oddzielnym pawilonie, w salach z okratowanymi oknami leżeli ranni skazani przez Fischera na służbę w jednostkach karnych.

C. d. n.